Nr. 182. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** środa, dnia 11-go sierpnia 1926. Telefon nr. 50 i 51.

Wrzenie czy wojna domowa w Rosji?

Teror zwalczany terorem. — Zbuntowani marynarze floty czarnomorskiej rozstrzeliwani masowo. — Wiadomości o powszechnej mobilizacji via Bukareszt.

Nadchodzą tu coraz bardziej sensacyjne wiadomości o wstrząsach wewnętrznych w Rosji sowieckiej. Trudno narazie określić z całą pewnością, jak wielkie rozmiary przybrała wojna domowa, będąca wynikiem ścierania się kilku klik w walce o wpływy w rządach, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że krwawe starcia pochłaniają i pochłoną nowe rzesze ofiar krwawych rządów komuny.

Wiadomości poniższe podajemy całkowicie na odpowiedzialność przytoczonych źródeł.

Moskwa, 9. 8. (AW.) Wiadomości, podawane przez prasę tutejszą, nie zawierają informacyj o sytuacji na Ukrainie. Pogłoski o buncie marynarzy w Kerczy i Odesie krążą uporczywie w dalszym ciągu. Natomiast jest rzeczą niewątpliwą, że w Jekaterynosławszczyźnie **rozruchy** wybuchające tam już od dłuższego czasu sporadycznie, **przybrały większe rozmiary.** W samym Jekaterynosławiu zwolennicy Zinowjewa, którzy głosowali na zebraniu partyjnem za rezolucją, akceptującą jego stanowisko w konflikcie z kierunkiem Politbiura, zostali wszyscy aresztowani z wyjątkiem w.-prezsa jekaterynosławskiego Sowietu, który uciekł podobno w kierunku Aleksandrowska. Zawieszoną została działalność części miejscowej G. P. U., gdzie wpływy Zinowjewa były bardzo silne. Do Jekaterynosławia wyjedzie z Charkowa specjalna komisja śledcza, na czele której stanie jeden z najskrajniejszych terorystów Łacis. Łacis od czasu swej działalności jako szef czerezwyczajki kijowskiej w 1919 r. jest używany w wypadkach, wymagających szczególnej bezwzględności działania.

Moskwa, 9. 8. (AW.) Informacje o ostatnich niesnaskach we flocie czarnomorskiej, nadchodzące przez Charków, brzmią coraz konkretniej. Bunt floty rozpoczął się od Odesy, będąc reakcją marynarzy wobec aresztowania bardzo licznych w Odesie opozycjonistów, w szczególności zaś członków delegatów armji czerwonej i marynarzy zasiadających w tamtejszym Sowiecie. Szybkie stłumienie buntu, który jednak zdołał się przerzucić do Sewastopola, Kerczy i Azowa, tłómaczyć należy posiadaniem przez G. P. U. informacyj o zamiarze buntu jeszcze przed jego wszczęciem. Informacje te otrzymała G. P. U. przez szpiegów, wydelegowanych specjalnie do badania nastrojów wśród opozycji. **W wyniku stłumienia buntu rozstrzelanych zostało kilkudziesięciu marynnarzy.**

Bukareszt, 9. 8. (A. E. T.) W związku z zajęciem przez zbuntowane oddziały sowieckie Kierczy i Chersona, **ogłoszoną została w Rosji sowieckiej powszechna mobilizacja lądowych i morskich sił zbrojnych.**

Rezultat enuncjacji p. Wojkowa
na konferencji prasowej w Warszawie.

POSEŁ WOJKOW PRZEPROWADZA RADYKALNE PRANIE.

Warszawa, 10. 8. Informacje, których udzielił Wojkow przedstawicielom kilku pism polskich, ogranicza się do skonkludowania kilku cyfr z urzędowych danych sowieckich uzasadnień ulepszenia stanu gospodarczego w Rosji oraz do ostrego zaatakowania prasy polskiej. W szczególności Wojkow wywołuje Agencję Wschodnią, twierdząc, iż wyczerpały się jej koncepty i nieprawdziwe chwyta wiadomości radjowe.

Zarzuca także Agencji Wschodniej, iż czerpie różne wiadomości z gazet królewieckich, któremi się Agencja Wschodnia wogóle nigdy nie posługiwała i nie posługuje. —

Wojkow zaznacza, iż wszystkie informacje o konflikcie wewnątrz partji komunistycznej i o zamieszkach wojskowych, podane nietylko przez Agencję Wschodnią i gazety zagraniczne, ale także przez prasę sowiecką, są zmyślone. —

UJEMNE WRAŻENIE KONFERENCJI.

Warszawa, 10. 8. Wczorajsza konferencja prasowa z przedstawicielem sowietów w Warszawie zakończyła się fiaskiem. Obecni byli również przedstawiciele prasy żydowskiej. Większość przedstawicieli gazet wcale się nie stawiła. Przybyli przedstawiciele: Rzeczypospolitej, Gazety Porannej i Kurjera Warszawskiego.

PRASA WARSZAWSKA OSTRO KRYTYKUJE WYSTĄPIENIE POSŁA SOWIECKIEGO.

Warszawa, 10. 8. Dzisiejsze sprawozdanie prasy polskiej o sposobie przebiegu konferencji prasowej z przedstawicielem sowieckim Wojkowem, brzmią bardzo nieprzychylnie. „Kurjer Poranny“ krytykuje sposób, jaki Wojkow przedstawiał o prasie polskiej i agencjach. Stwierdzając, iż poza nietaktyką nię było ze strony Wojkowa żadnych konkretnych informacji o sytuacji w Rosji, ostro krytkuje metody, któremi posługuje się Wojkow. „Gazeta Poranna“ stwierdza, iż wrogi stosunek Wojkowa stosowany do przedstawicieli prasy na konferencji, nie przyczynił się w najmniejszym stopniu do rozprószenia mgły — pisząc o wypadkach sowieckich, wskazuje na wysiłki Wojkowa, mającego na celu tuszowanie stanu ostrego fermentu, istniejącego w Państwie S. S. S. R. — Ostro krytykują również „Rzeczpospolita“ i „Głos Prawdy“.

KTO PRZEMYCA ATAKI WOJKOWA NA PRASĘ POLSKA.

Warszawa, 10. 8. Obszerne sprawozdanie z konferencji Wojkowa przytacza prasa żydowska, a szczególnie „Nasz Przegląd“, który poświęca na streszczenie ataku Wojkowa na prasę polską 4 szpalty.

Podziemne moce targają Bułgarja.

Komuniści i zbrodniarze kryminalni przygotowują zamachy w Filipopolu. — Obławy i masowe aresztowania konspiratorów.

Berlin, 9. 8. Dziennik „Montag“ podaje z Sofji, że władze bułgarskie wykryły w ciągu ubiegłego tygodnia wielki plan terorystycznych zamachów w Filipolu. — Część rządowych i publicznych gmachów miała być wysadzona w powietrze, część zdemolowana. Zamachy miały być wykonane w nocy z niedzieli na poniedziałek. Wczoraj wieczorem całe miasto zostało okrążone pierścieniem sił zbrojnych policyjnych i wojskowych, poczem dokonano obław w mieście. Aresztowano 30 terorystów. Są to częściowo znani już policji niebezpieczni zbrodniarze, częściowo zaś równie znani komunistyczni działacze i agitatorzy.

W obronie praw boskich i ludzkich.

Krwawe walki o wolność kościoła w Meksyku. — Nowe gwałty prezydenta Callesa.

Nowy Jork, 9. 8. W prowincji Querero w Meksyku wybuchło powstanie, pod przewodnictwem braci Vidacas. Powstanie skierowane jest przeciwko rządowi Callesa.

Nowy Jork, 9. 8. Z Meksyku donoszą, że zamierza rozciągnąć dekret o wywłaszczeniu na kościoły protestanckie, których w Meksyku znajduje sie około 150. Wywłaszczenie to nie będzie odbierało pastorom kościołów, lecz polegać ma na upaństwowieniu świątyń.

Prezydent Calles oświadczył, że bojkotu gospodarczego nie należy traktować poważnie.

W dzisiejszym numerze „Głosu“:

Szkolnictwo polskie we Francji.

Zjazd nauczycielstwa polskiego we Francji. — Niema szkół polskich. — Dane statystyczne. — Dlaczego tak niepomyślny stan rzeczy?

(Od własn. korespondenta „Głosu Pom.“)

Paryż, 4 sierpnia 1926 r.

Dnia 1-go i 2-go sierpnia br. odbył się w Lille, w północnej Francji, zjazd nauczycielstwa polskiego z całej Francji. W zieździe wzięło udział 46 nauczycieli.

Zjazd wywarł na każdym obecnym jaknajlepsze wrażenie. Jeżeli tu i ówdzie słyszy się zarzuty, że wysyła się do Francji nieodpowiedni materjał nauczycielski, to zarzuty te mogą dotyczyć tylko jednostek. Zjazd, który codopiero odbył się w Lille, dowiódł, że nauczycielstwo tutejsze stoi na wysokości zadania i że przy pomocy tutejszego wychodźtwa i społeczeństwa w kraju może spełniać powierzoną mu misję szerzyciela oświaty polskiej i narodowego ducha polskiego na obczyźnie.

Zjazd dostarczył ciekawego materjału co do obecnego stanu nauczania polskiego we Francji. Stwierdzić trzeba przedewszystkiem, że szkół polskich we Francji wogóle niema. Istnieją tylko oddziały polskie przy prywatnych (kopalnianych) szkołach francuskich, gdzie zwykle udziela się dziennie 3 godziny nauki w języku francuskim, a 3 godziny w języku polskim. W szkołach komunalnych tylko w bardzo nielicznych wypadkach udziela się nauki w języku polskim, ale tu już tylko poza godzinami, przewidzianemi programem francuskim, a więc ewentualnie jako siódmą godzinę dziennie, lub 2 czy też 1 godzinę tygodniowo.

W cyfrach przedstawia się stan nauczania polskiego w poszczególnych częściach Francji jak następuje:

W okręgu konsularnym Lille (departamenty Nord i Pas de Calais) liczba dzieci polskich, będących w wieku szkolnym, wynosi 24 890. Z tej liczby tylko 6 630 korzysta z nauki polskiej, zaś reszta, t. j. 18 260 dzieci pozostaje zupełnie bez nauki polskiej. Nauczycieli polskich w tym okręgu znajduje się obecnie 51.

Nieco korzystniej przedstawia się sytaucja w okręgu konsulatu lyońskiego. Tu na ogólną liczbę dzieci polskich w wieku szkolnym 3 530, uczęszcza na naukę polską 1 565. Nie pobiera żadnej nauki polskiej 1 965 dzieci. Nauczycieli jest 24.

W okręgu konsulatu w Strasbourgu jest dzieci polskich w wieku szkolnym 2 240, na naukę polską uczeszcza 1 170, a zatem większa połowa. Nauczycieli jest 9.

Na 2 300 dzieci, znajdujących się w okręgu konsulatu w Marsylji, korzysta z nauki w języku ojczystym tylko 250 dzieci. Jeszcze gorzej jest w okręgach konsularnych Paryż i Le Havre. Tu bowiem z pośród 1 500 dzieci pobiera cośkolwiek nauki polskiej, zaledwie 100 dzieci.

Dla całej Francji dane statystyczne przedstawiają się jak następuje: dzieci polskich wogóle jest 63 053, z tego w wieku szkolnym 34 460. Na naukę polską uczęszcza 9 715 dzieci, podczas gdy 24 745 dzieci pozostaje bez nauki polskiej. Nauczycieli polskich jest 88.

Taki stan rzeczy, oczywiście, nie może nikogo zadowolnić. Jeżeli tylko około 25 procent dzieci pobiera naukę w języku polskim, to jest to naprawdę niewiele, tembardziej, że poważny procent dzieci pobiera tej nauki zbyt mało, by mogła ona dać jakiekolwiek korzyści. I tak stoimy wobec faktu, że dzieci coraz bardziej francuzieją, coraz częściej i chętniej wyrażają się w języku francuskim i już bywają wypadki, że dzieci z rodzicami mówią tylko — po francusku.

Jakim okolicznościom należy przypisać winę, że stan nauczania polskiego we Francji przedstawia się tak niekorzystnie? Głównie oczywiście czynnikom francuskim, które dane swego czasu przyrzeczenia odnośnie szkolnictwa dziś pragnęliby cofnąć i niechętnem okiem patrzą na pracę nauczycieli polskich. Najrozmaitsze szykany ze strony kolegów francuskich utrudniają pracę nauczycielom polskim lub uniemożliwiają ją zupełnie.

Następnie wielka przeszkodą dla rozwoju nauczania polskiego jest brak wszelkich środków materjalnych.

mogących postawić nauczanie polskie na należytym poziomie. Głównie jednak bolesnym jest fakt, że większa część wychodźtwa polskiego we Francji odnosi się do szkoły polskiej obojętnie. Ten smutny objaw głównie przyczynia się do tego, że obecnie liczba dzieci, uczęszczających na naukę polską, nie jest większa.

Zjazd nauczycieli w Lille miał za zadanie usunięcie wszystkich tych przeszkód. Odnosi się wrażenie, że nauczycielstwo tutejsze czyni co może. Jeżeli jednak praca jego ma wydać pożądany plon, potrzebne jest zrozumienie i przychylność francuska, współpraca wychodźtwa i wreszcie pomoc, głównie materjalna, ze strony społeczeństwa w kraju. Tylko jeżeli warunki te się spełnią, wychodźtwo polskie we Francji uchronione zostanie od coraz bardziej zagrażającej mu klęski wynarodowienia.

P. Kowalski.

Warszawianka o 6 sierpniu i o gen. Hallerze.

„W dniu właśnie wczorajszym święciła część Polski uroczystość 6-go sierpnia. A święciła ją nietylko pod znakiem absolutnej nienaruszalności tego dnia przeciw jakimkolwiek krytykom i nietylko pod nakazem (odrodzenia moralnego), że ten dzień miałby dla całej Polski być jedynem świętem walki o wolność, ale także wśród łakiego stanu faktycznego w szeregach wojskowych, że ludzie nienależący do świętujących 6-go sierpnia albo siedzą w więzieniach albo też już opuścili szeregi wojska.

Czem jest dla Polski jen. Józef Haller, wiemy wszyscy. I wszyscy, bez względu na najnowsze koleje losu, czcimy powszechnie tę wielką postać, tem właśnie od innych, różną, że niezwyczajnie skromna. Więc niech i te słowa pożegnalne, przy opuszczaniu posterunku wojskowego w wolnej Polsce przez Józefa Hallera wypowiedziane, służą całemu społeczeństwu jako przykład głównej cnoty prawdziwego żołnierza.

Masońskie odznaczenie

za prześladowanie Katolików w Meksyku i za bunt majowy w Warszawie.

Rzymski „Corriere d'Italia" donosi, iż p. Calles, prezydent Meksyku, otrzymał najwyższe odznaczenie masońskie za swoją działalność „kulturalną". Wręczenie orderu odbyło się z rzadką okazałością w „sali zielonej" pałacu narodowego w Meksyku. W imieniu Najwyższej Rady lóż rytu szkockiego przemówił w te słowa p. Manuel Rojas:

„Loże, którym mam zaszczyt przewodniczyć, nie udzieliły nigdy jeszcze nikomu tego najwyższego odznaczenia. Znane są jednak nadzwyczajne zasługi, które Pan położył w charakterze Prezydenta republiki. W krótkim czasie rozwiązałeś Pan poważne, ciężkie i niebezpieczne problemy lepiej, niżby to potrafił ktokolwiek inny, wyposażony władzą wykonawczą. Powiadomimy inne Najwyższe Rady świata i inne loże masońskie, z któremi utrzymujemy przyjazne stosunki, o tym akcie uroczystym, który jest publicznem uznaniem dla Pańskiego dzieła, odpowiadającego szczególnie naszym patrjotycznym wysiłkom".

A więc prezydent Calles, z którym tak sympatyzuje nasz PAT, dostąpił najwyższego odznaczenia w masonerji. A trzeba przyznać, że zasłużył się jej bardzo. Rozpętał niebywałą w świecie cywilizowanym wojnę religijną, pozamykał kościoły, wygnał i uwięził duchowieństwo katolickie, kazał zamordować biskupa w więzieniu i t. d.

Wolnomularstwo polskie za „wielki czyn" — rewolucję majową również spotkała nagroda ze strony jego władz naczelnych. Jak donosi ajencja CEPS, w Bukareszcie odbył się w tych dniach międzynarodowy kongres organizacji masońskich. Na kongresie tym specjalnie wyróżniono delegatów polskich oraz stwierdzono, że wolnomularstwo odgrywa dziś wybitną rolę w Polsce, gdzie członkami lóż masońskich jest szereg znakomitych członków obecnego rządu.

Szereg wybitnych polityków i wojskowych, należących do lóż masońskich w Polsce, zostało posuniętych w szczeblach hierarchji masońskiej. Szczególną pochwałę otrzymał redaktor „Głosu Prawdy", p. Wojciech Stpiczyński. („Rzeczypospolita")

MINISTER SPRAW WOJSK. P. PIŁSUDSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 10. 8. Wczoraj o godzinie 5-tej popołudniu powrócił z uroczystości Zjazdu legjonów z Kielc minister spraw wojskowych wraz z małżonką. — Towarzyszył wymienionemu ministrowi major Pristor.

P. BARTEL ZACHOROWAŁ NA GRYPĘ.

Warszawa, 10. 8. W dniu wczorajszym odwołane zostały przyjęcia u p. premjera wobec tego, że p. premjer zaniemógł, walcząc z grypą, która to choroba go opanowała.

CZYŻBY ZNOWU USTĄPIENIE WOJEWODY?

Warszawa. 10. 8. W dniu wczorajszym wojewoda wołyński p. Dębski odbył konferencję z ministrem spr. wewn. — Konferencja nie została ukończona — dalszy ciąg nastąpi dzisiaj. — „Kurjer Poranny" i „Głos Prawdy" stwierdzają, iż konferencja ta stoi w związku z zamierzonem ustąpieniem wojewody wołyńskiego.

PROCES KSIĘŻY KATOLICKICH.

Moskwa. 8. 8. W sądzie sowieckim w **Kijowie** rozpoczął się proces **15 księży** katolickich, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.

SKRAJNA LEWICA PRZY ROBOCIE.

Jak donosi „Kurjer Poznański", niedawno **krążył nad Gnieznem aeroplan**, który rozrzucił większą ilość **ulotek wywrotowych**. — Interesującem byłoby dowiedzieć się, skąd ów tajemniczy samolot pochodził.

Wypadki w Rosji

W świetle prasy francuskiej.

Paryż, 9. 8. „Paris Midi" pisze: w Rosji, w chwili obecnej szybko po sobie następują wypadki pierwszorzędnej wagi, choć trudno jest uzyskać potwierdzić ich autentyczność. Nie ulega jednak wątpliwości, pisze dziennik, iż rozpoczęła się tam walka, która może zadecydować o losach bolszewizmu. Skrajni komuniści wystąpili przeciwko umiarkowanym. Pierwsi nie mogą nic zdziałać przeciwko rządowi i czerezwyczajce bez pomocy Trockiego, obiegają jednak pogłoski, że między Trockim i Zinowjewem nastąpiło zbliżenie. Odroczenie do wiosny 1927 ogólno-związkowego zjazdu sowietów jest, zdaniem dziennika, dowodem, iż centralny komitet wykonawczy zdaje sobie sprawę z rozłamu opinj w Rosji.

Nieudany zamach na dyktatora Grecji.

Ma to być odosobniony czyn starego kryminalisty.

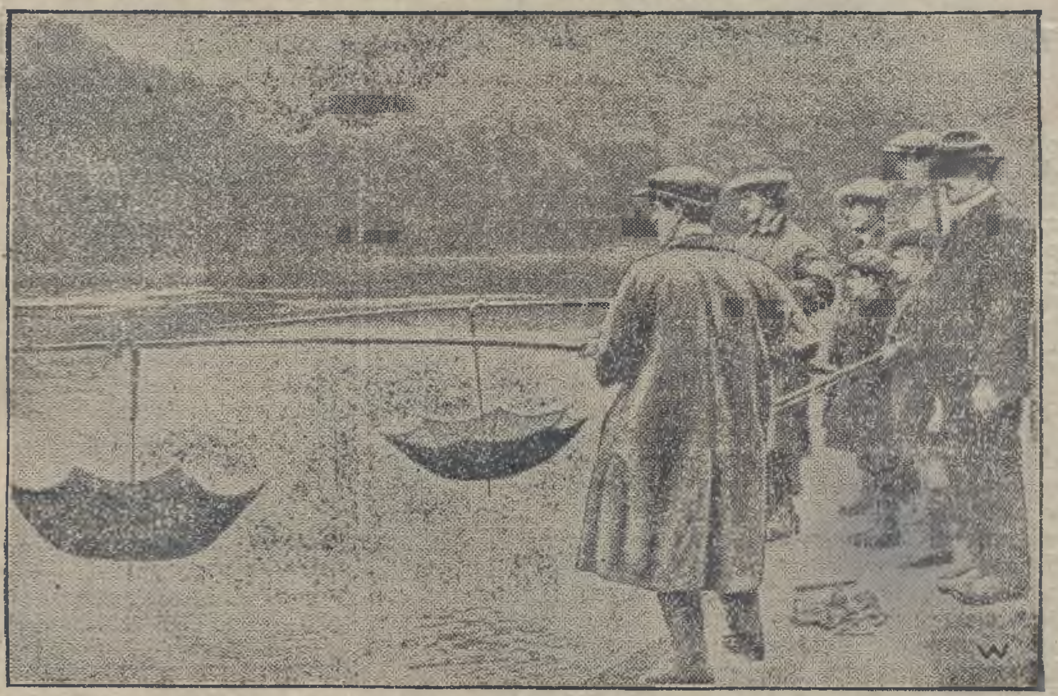
Ateny, 9-go sierpnia. Pewien mężczyzna usiłował dziś wykonać zamach rewolwerowy na prezydenta rzeczp. Pangalosa, ujęto go jednak zanim zdołał strzelić.

Jak stwierdzono, mężczyzną, który usiłował dokonać zamachu na prezydenta Pangalosa, jest **zbiegły z więzienia recydywista**, nazwiskiem Andanopulos, skazany ostatnio za zabójstwo oficera żandarmerji. Andanopulos zamierzał strzelić do prezydenta w chwili, gdy Pangalos siedział przy śniadaniu w swej willi w Spetze (na wyspie Spetze.)

Przypuszczają, że zachodzi tu wypadek odosobnionego czynu szaleńca, nie zaś zorganizowanego zamachu. W całej Grecji panuje spokój. Prezydent Pangalos otrzymuje wiele listów z wyrazami hołdu i sympatji oraz potępiających zbrodnicze zamiary napastnika.

Nowość dla wędkarzy.

Wiadomem jest, że ryby chętnie przebywają w miejscach ocienionych. Wyzyskują to dowcipnie amatorzy sportu wędkarskiego w Anglji i Ameryce, którzy celem lepszego zwabiania ryb przyczepiają do wędek parasole rzucające cień na powierzchnią wody.



Przegląd polityczny.

GÓRNICY AMERYKAŃSCY PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Leader górników amerykańskich, Tetlow, oświadczył się na zebraniu Związków Zawodowych, odbytem w Westfalii, przeciw bolszewikom. Górnicy amerykańscy nie chcą mieć nic wspólnego z Sowietami, których teorje destrukcyjne stanowią poważną groźbę dla ruchu syndykalistycznego".

BOLSZEWICKIE WŁADZE W MONGOLJI.

Fend-Ju-Siang przybył, w drodze powrotnej z Moskwy, do Kalganu, będącego siedzibą nowego rządu. Generał Feng oświadczył, iż przystąpił on do III-ej Międzynarodówki, jako przedstawiciel trzech wschodnich prowincji chińskich. W myśl przyjętych na siebie w Moskwie zobowiązań, sformuje on w Mongolji rządy sowieckie.

LIKWIDACJA BELGIJSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ.

Ogłoszony został oficjalny dekret o ostatecznej likwidacji belgijskiej marynarki wojennej. Krążownik „D'Entrecasteaux" opuszcza Belgję, udając się do Francji.

ODŁOŻENIE ZJAZDU SOWIETÓW.

IV-ty doroczny zjazd sowietów został odłożony do wiosny roku 1927. Oznacza to przedłużenie pełnomocnictw Centralnego Komitetu Wykonawczego. Ostatni zjazd odbył się w maju r. 1925.

DEFICYT ROSYJSKI.

Moskwa, (A.W.) Rada komisarzy ludowych zastanawia się nad sposobami pokrycia deficytu na przyszły rok budżetowy. Deficyt wynoszący w przedstawionych przez resorty projektach kilkaset miljn. rubli, usunąć będzie bardzo trudno nawet w razie powodzenia pożyczki wewnętrznej, której rozmiar projektowany jest na sumę 150 miljn. rubli.

ARESZTOWANIE OPOZYCJI W ROSJI.

„Chicago Tribune" utrzymuje z całą stanowczością, że Komisje, posiadające nadzwyczajne pełnomocnictwa, zarządziły cały szereg aresztowań w Saratowie, Władywostoku Briańsku, Tyflisie, Omsku, Homlu, Odesie i innych miastach Rosji. W Petersburgu aresztowano cały szereg czekistów, zajmujących wybitne stanowiska w armji. Wszyscy ci ludzie należą do skrajnej lewicy bolszewickiej i prowadzili energiczną propagandę przeciwko rządowi, którego członkowie coraz bardziej zatracają charakter „komunistycznych towarzyszy" i prowadzą „burżuazyjny" tryb życia.

ZABURZENIA RELIGIJNE W MEKSYKU.

W mieście Torreo w Mekksyku przyszło do starcia między wojskiem i organizacjami katolickiemi. Naczelnik policji został raniony, 3 demonstrantów poległo.

Również w Acambra i w Tampico przyszło do starć, które pociągnęły za sobą ofiary.

Ciekawy dokument

Moskwa, 9. 8. (Rpr.) W archiwum więzienia butyrskiego w Moskwie, w którym Dzierżyński podczas wojny światowej odbywał karę ciężkiego więzienia, odnaleziono ciekawy dokument. Jest to podpisane przez niejaką p. Bronisławę Wyszkowską, członkinię patronatu nad więźniami polakami, podanie o zwolnienie Dzierżyńskiego za kaucją w wysokości 10.000 rb.

UWAGI.

Przerażające cyfry.

Jesteśmy świadkami karygodnej rozrzutności na rzeczy zbędne lub szkodliwe (kosztowne przenosiny w Ministerstwie Spraw Wojskowych, tajemnicze finansowanie Strzelca) a tymczasem brak jest funduszów na potrzeby, których niezaspokojenie poprostu „o pomstę do nieba woła". Naprzykład prof. psychjatrji w uniwersytecie wileńskim, dr. Władyczko, stwierdził na podstawie danych, iż w Polsce znajduje się 84.000 chorych psychicznie, z czego 28 tys. w stanie niebezpiecznym dla otoczenia. Z tej liczby zaledwie 11.000 znalazło opiekę szpitalną. Prof. Władyczko wzywa władze państwowe do zorganizowania na wielką skalę akcji opiekuńczej dla nieszczęśliwych.

1000 CHIŃCZYKÓW DZIENNIE UMIERA NA CHOLERĘ.

Londyn, 8. 8. Z powodu nadzwyczajnych upałów w Chinach szerzy się tam gwałtownie epidemja cholery. Dziennie umiera około 1000 Chińczyków. Wśród europejczyków wypadki śmierci są największe, jakie notowano w Chinach od lat 30.

Napaści na cudzoziemców w Paryżu.

O napaściach tych, o których doniósł już pokrótce „Głos Pom." w telegramach, pisze korespondentka paryska „Neue Freie Presse", co następuje:

„Francuz jest z natury najkarniejszym, najuprzejmiejszym i najcierpliwszym panem domu.

Od tygodni jednak w różnych dzielnicach Paryża nie słychać prawie języka francuskiego. Teatry, bary, kawiarnie, music-halle zapełnione są wyłącznie przez cudzoziemców, a właściciele wielkich magazynów musieli angażować tłumaczów, znających język angielski i niemiecki.

Dawni turyści, przyjeżdżający do Francji, aby ujrzeć Paryż, Wersal, Fontainebleau, zwiedzić Notre Dame, katedrę w Chartres lub podziwiać uśmiech Monny Lisy turyści, przyjeżdżający, aby patrzeć — są w znikomej mniejszości. Reszta, stanowiąca olbrzymią większość. przybyła do Paryża, aby kupować; przybyła, ponieważ frank jest wart tylko kilka centymów; przybyła zupełnie tak, jak powędrowałaby do Belgji, Polski, Serbji, gdyby podróż i pobyt tam mogły się opłacić.

Trzeba to wszystko powiedzieć, aby zrozumieć te wybuchy gniewu, jakich dopuścił się w ostatnich dniach cierpliwy lud paryski.

Napaści na autobusy turystyczne Cooka, starcia z pijanymi cudzoziemcami na Montparnasse, zajście na Place de Tertres — to wszystko jest tylko ostatniem ogniwem gorzkich przeżyć. Całe piekło, przez które przechodziliśmy sami, które zatruło nas oddechem jadowitym, teraz rozwarło się przed ludem francuskim. Na progu tego to piekła, które pochłonęło już setki i pochłonie jeszcze tysiące, stoi w zupełnem bezpieczeństwie autobus Cooka, a na twarze bezradnych, zgłodniałych, zrozpaczonych kierują się lornetki turystów..."

Święto Bractwa Strzeleckiego w Chełmnie.

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“.)

„Celny wzrok i wprawna dłoń, to nasz honor, nasza broń!“ — oto hasło, pod znakiem którego obchodzi tutejsze Bractwo Strzeleckie św. Trójcy tak rzadką uroczystość 500-letniej rocznicy założenia swego, połączoną z II-giem okręgowem strzelaniem.

Już w sobotę zjeżdżały się delegacje z różnych miast Pomorza i Wielkopolski, przyjmowane na dworcu i przystani przy Wiśle przez specjalny komitet miejscowych Braci Strzelców. Wrażenia przy wkroczeniu do miasta miłe, rozgrzewające serce; domy i ulice pięknie przystrojone w emblematy narodowe i zieleń. Ruch na ulicach niezwykły, wszędzie spotyka się poważnie rozradowane twarze, co świadczy o życzliwości i sympatji, jaką cieszy się tutejsze Bractwo Strzeleckie wśród społeczeństwa.

W sobotę o godzinie 8½ wieczorem zbiórka miejscowych Braci Strzelców w gustownie iluminacją ozdobionej Strzelnicy. Krótka komenda: „Baczność!“ — „Na ramię broń!“ i przy dźwiękach marszu: „Hej, Strzelcy wraz...“, wykonanego przez orkiestrę 66 p. p. ruszył na miasto capstrzyk. Po przemarszu drużyny Braci Strzelców, w otoczeniu członków Straży Pożarnej z pochodniami i jak na Chełmno, przy wprost olbrzymim udziale publiczności, odbył się w sali Strzelnicy krótki komers, na którym p. Frąckowski, jako miejscowy Starszy, witał obecnych: patrona Bractwa Ks. Dziekana Dr. Rogalę, byłego starostę powiatu chełmińskiego p. Dr. Ossowskiego, oraz gości i członków.

W niedzielę rano o godz. 6-tej odbyła się tradycyjna pobudka, po której o godzinie 7-mej Bracia Strzelcy złożyli wieniec na grobie zmarłego, długoletniego i wybitnego członka zarządu ś. p. Galińskiego.

O godzinie 8.15 Bractwa Strzeleckie względnie ich delegacje zbierają się w Strzelnicy i o godzinie 9-tej rusza wspaniały pochód ze sztandarami przez ulice Dworcową, Grudziądzką, Rynek do kościoła; czarujący widok: Bracia Strzelcy w strojnych mundurach, na których w blasku słońca błyszczały liczne odznaki i ordery, a na ramionach... broń! — Przed wejściem do kościoła miejscowi Bracia Strzelcy prezentują broń przed sztandarami, na czele wnoszonemi do w zieleń i kwiecie przystrojonego kościoła, gdzie Ks. Dziekan Dr. Rogala odprawia uroczystą Mszę św. i wygłaszając okolicznościowe kazanie, wskazuje m. in. na zasługi miejscowego Bractwa, które dzięki zaszczytnej ideji i wysiłków wszystkich swych przywódców przetrwało tak długi okres czasu.

Nabożeństwo w kościele zakończono wspólnie odśpiewanym hymnem: „Boże, coś Polskę!“

Z kościoła maszerują Bractwa na Rynek, gdzie odbywa się oficjalne otwarcie uroczystości. Na prowizorycznie ustawioną trybunę wchodzi burmistrz miasta Chełmna p. Zawadzki, który jako gospodarz grodu i w imieniu miasta i obywatelstwa wita przybyłego Wojewodę Pomorskiego Dr. Wachowiaka, starostę powiatu chełmińskiego Dr. Prądzińskiego, przedstawiciela władz wojskowych pułk. Jarnuszkiewicza i przybyłych gości. Mówca wskazuje na głębokie znaczenie istnienia Bractw Strzeleckich w przeszłości, gdzie głównem ich zadaniem była obrona własnego grodu przed nieprzyjacielem zewnętrznym, jak obecnie i w przyszłości przed wrogiem wewnętrznym, t. j. wywrotową agitacją bolszewicką — komunizmem, gdyż Bractwa Strzeleckie stoją na gruncie ściśle narodowym, religijnym, pielęgnując cnoty obywatelskie. Życząc Bractwom Strzeleckim najlepszego rozwoju na daleką przyszłość, kończy p. Burmistrz przemówienie swoje okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Mościckiego i echo okrzyków odbija się o starego polskiego grodu mury, okryte wiekuistą tradycją, poczem orkiestra 66 p. p. odegrała hymn narodowy.

Następnie zabiera głos prezes okręgowy p. Gańcza, zwracając się w pierwszym rzędzie do Pana Wojewody, dziękując Mu za przybycie, które już tak rzadkiej uroczystości nadaje jeszcze większej powagi; dalej dziękuje za troskliwą opiekę i uroczyście oświadcza, iż Bractwa Strzeleckie zawsze są i będą gotowe na zew do obrony. Dalej p. Gańcza dziękuje za szczere i życzliwe przyjęcie przez miejscowe Bractwo i obywatelstwo i wita serdecznie delegacje Bractw Strzeleckich z Wielkopolski i Pomorza. Mówca kończy przmówienie swoje okrzykiem: „Niech żyje Wojewoda Pomorski Dr. Stanisław Wachowiak!“

Rozbrzmiewają dźwięki marszu: „Hej Strzelcy wraz“ i Bractwa Strzeleckie defilują przed prezesem okręgowym p. Gańczą w otoczeniu Pp. Wojewody, Burmistrza itd., udając się w pochodzie przez miasto do Strzelnicy, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie, na którem mianowano około 30 Starszych i zasłużonych członków Bractwa jako honorowych członków, którym wręczono pamiątkowe dyplomy.

Następnie odbył się wspólny obiad, na którym przemawiali m. in. pp.: Wojewoda Dr. Wachowiak, Starosta Dr. Prądziński, Prezes okręgowy Gańcza, Starszy Frąckowski, były starosta powiatu chełmińskiego Dr. Ossowski. — Szczególnem zainteresowaniem cieszyło się przemówienie Wojewody Pomorskiego Dr. Wachowiaka, który podkreślając głęboką radość i zadowolenie z otrzymanego zaproszenia na tak wyjątkową uroczystość, zaznacza, iż czując się pomorzaninem, dba o dobro i rozwój Pomorza, bez którego niema Polski. Pan Wojewoda w dalszem przemówieniu uzasadniał, iż nie tyle ziemiaństwo, jak właśnie miasta — mieszczaństwo podtrzymało polskość Pomorza, czego dowodem są istniejące Bractwa Strzeleckie i tem podobne stowarzyszenia. — Przemówienie Pana Wojewody wogóle nacechowane było wielką życzliwością i troską o dobro Pomorza i jego obywateli.

O godzinie 3-ciej popołudniu rozpoczęło się strzelanie o nagrody, które dzięki ofiarności Bractw Strzeleckich, cechów, stowarzyszeń, przedsiębiorstw prywatnych, sympatyków itd. przedstawiają się tak co do ilości jak i jakości imponująco. Strzelanie potrwa do wtorku wieczora. — W ogrodzie Strzelnicy przy wyjątkowem powodzeniu odbył się koncert całej orkiestry wojskowej 66 p. p. pod batutą znanego kapelmistrza p. Kozdrachy.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana. (jw.)

P. P. S. rozsiewa plotki.

Z. O. K. Z. nie ma nic wspólnego z tak zwanymi „naprawiaczami“ Rzeczplitej.

W niektórych pismach poznańskich, pomorskich i śląskich pojawił się t. zw. tajny okólnik Polskiej Partji Socjalistycznej, wypowiadający się o „Strzelcu“ i „Związku Naprawy Rzeczypospolitej“.

W okólniku tym wymienia się wśród założycieli wspomnianego Związku Naprawy Rzeczypospolitej m. i. organizacjami z niewiadomych nam przyczyn również i Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Chcąc zapobiec dalszemu szerzeniu tej błędnej informacji, stwierdzamy, że ani Zarząd Główny Z.O.K.Z., jedynie uprawniony do reprezentowania Związka na zewnątrz, ani też Dyrekcja Z.O.K.Z. nie brały żadnego udziału ani w pracach przygotowawczych nad zorganizowaniem Związku Naprawy Rzeczypospolitej, ani też w jego obecnej działalności politycznej. Zapewnić możemy, że Związek Obrony Kresów Zachodnich jak stale dotychczas przestrzegał tak i nadal surowo będzie przestrzegać zasady bezwzględnej bezpartyjności w swych wystąpieniach stojąc wyłącznie na gruncie interesu państwowego i swego programu oraz wychodząc z założenia, że specjalny i ściśle wyznaczony zakres jego zadań może być skutecznie realizowany tylko w oparciu o wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego bez względu na ich zabarwienie i przynależność partyjno-polityczną.

Tysiące ofiar malarji pada na niemieckim G. Śląsku.

Zarazek do tej pory nie wykryty.

Wrocław, 9. 8. Na Śląsku niemieckim panuje silna epidemja malarji, która zdaniem lekarzy powstała na skutek tegorocznych powodzi a potem upałów. Badania kliniczne uniwersytetu Wrocławskiego **nie wykryły** dotąd zarazka chorobotwórczego. Liczba chorych sięga już tysięcy osób.

Katastrofy morskie na północy i południu

Tonie parostatek norweski a za nim 5 ludzi załogi. — Fale jeziora Erie pochłaniają 10 osób.

Halifax, 9. 8. Statek norweski „Ringmorn“, zdążający z Portlandu do Manchesteru, zatonął podczas gwałtownej burzy niedaleko Nowej Szkocji. **Pięciu ludzi z załogi parowca zginęła,** 12 ludzi z załogi uratował wojenny statek kanadyjski, który nadpłynął na miejsce katastrofy, wskutek sygnałów alarmowych.

Buffalo, 9. 8. Wczoraj wieczorem, w chwili gdy wiele osób kąpało się u brzegów jeziora Erie, nadpłynęła nagle olbrzymia fala, która uderzyła o brzeg i cofnęła się, unosząc kąpiących się. **Dziesięć osób utonęło.**

Przygoda króla belgijskiego.

Zabawną historję opowiada New-York Herald w swem wydaniu paryskiem z dnia 3-go bm.:

— Król Albert Belgijski, chcąc dać dobry przykład oszczędności swemu narodowi, postanowił posługiwać się stale motocyklem, zamiast automobilu. W dniach ostatnich udał się na motocyklu do pałacu królewskiego w Ciergnon, gdy wtem na drodze zatrzymało go dwóch żandarmów, żądając od niego okazania karty, stwierdzającej, że zapłacił nową taksę dla motocykli. — Król zapłacił za taksę i miał odpowiedni dowód przy sobie. Pokazał więc kartę żandarmom, lecz można sobie wyobrazić ich przerażenie, gdy spostrzegli podpis Albert Belgijski. Król pochwalił zmieszanych żandarmów za gorliwą służbę, poczem dosiadłszy motocyklu pojechał dalej.

Samolot w walce z szarańczą.

Do Moskwy powróciły samoloty, wysłane na północny Kaukaz dla walki z szarańczą. Oczyściły one przeszło 10 tysięcy dziesięcin, posypując szarańczę trującemi proszkami.

W lasach koło Niżniego Nowogrodu samoloty zostało użyte dla przeprowadzenia prób zniszczenia szkodników leśnych przez opylanie drzew silnie trującemi środkami. Dokonano 45 lotów i oczyszczono od owadów przeszło 700 hektarów lasu.

Choć były stosowane bardzo silne środki trujące wypadków z ludźmi nie było.

Międzyn. banda wytwornych opryszków.

Po długich zabiegach wykryła policja wrocławska na głównej ulicy miasta **bandę, złożoną z 10 osób,** w skład której wchodzili **wykwintnie ubrani panowie i 2 nadzwyczajnej urody panie.**

Bliższe badania wykazały, że banda grasowoła prawie we wszystkich większych miastach, jak Paryż, Londyn, Berlin, przedstawiała się nazwiskami znanych osobistości zagranicznych, wciskała do najwykwintniejszych salonów i buduarów, znikając dyskretnie, kiedy padał na nią cień podejrzenia.

Przy aresztowanych znaleziono ogrome sumy **pieniędzy** i bezcenną biżuterję wyłudzoną lub skradzioną obcokrajowcom.

Na sumieniu bandy leży około **100 kradzieży i około 40 napadów rabunkowych.**

MNIEJ SZAFOWANIA POCHWAŁAMI W WOJSKU.

Rozkaz dzienny M. S. Wojsk. ogranicza udzielanie pochwał, stwierdzając, że przełożeni udzielają oficerom pochwał w okazjach małoznacznych, co obniża wartość pochwał wogóle.

Pochwały powinny być udzielane tylko w nagrodę czynów, mogących służyć za wzór całemu wojsku, jak i w okolicznościach szczególnie ważnych, stanowiących zwrot w życiu wojskowem oficera, jak np. odejście zasłużonego oficera w stan spoczynku lub do rezerwy.

W innych wypadkach przełożeni za zasługi położone przez oficera powinni dawać odpowiednie kwalifikacje lub przedstawiać do awansu z wyboru.

Mówią, że...

— generał Składowski zmieni imię Sławoj, ponieważ zbyt wiele osób wymawia go. Słaboj, co ma być aluzją do wyników jego walki przeciw wyszynkowi wódki w niedzielę. Natomiast Związek Restauratorów ma p. generałowi złożyć w hołdzie symboliczną... filiżaneczkę...

— po zniesieniu Soboru na Placu Saskim już nic nie tamuje drogi ze Sztabu Generalnego na Wschód. Naturalnie — drogi wzroku, szlaku spojrzeń...

(Warsz. „Głos Codzienny“).

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BRAZYLJI.

Władze Brazylijskie wstrzymały zupełnie wydawanie pozwoleń na wjazd w granice kraju robotników angażowanych w Europie do prac przy plantacjach kawy w San Paulo. Zakaz ten spowodowany jest wystąpieniem robotników rumuńskich, którzy odmówili pracy na plantacjach. Emigranci ci okłamani zostali przez agentów emigracyjnych i zachęceni rozmaitemi obietnicami taniego kupna własnej farmy w Brazylji, posprzedawali, nieraz za bezcen, swoje zagrody w Besarabji. Po przyjeździe do Brazylji dowiedzieli się dopiero, że pracować mają jako wyrobnicy na plantacjach kawy. Wywołało to sprzeciw z ich strony, a w następstwie wystąpienie rządu brazylijskiego z represjami.

POŻAR LASÓW ZAKRYWA SŁOŃCE.

Trwający od 21 lipca pożar lasów w stanie Montana (Półn. Ameryka) rozszerza się coraz bardziej, tak że musiano zarządzić **opróżnienie wielu miejscowości.**

Dymy, unoszące się wskutek pożaru lasów, są w stanach Montana i Idaho tak wielkie, że zaciemniają słońce.

W sąsiednim stanie Wyoming pali się obecnie 125 tysięcy akrów lasu.

ZNOWU BÓJKA W BERLINIE.

Berlin, 9. 8. (AW.) W Berlinie coraz częściej powtarzają się demonstracje komunistyczne, noszące częstokroć bardzo jaskrawy charakter. Dziś podczas zebrania organizacji Reichsbannu na jednym z placów berlińskich doszło do ostrego starcia pomiędzy członkami tej organizacji a komunistami. Kilkanaście osób zostało silnie potłuczonych.

Berlin, 9. 8. (AW.) Na Śląsku niemieckim panuje silna epidemja malarji, spowodowana niezdrowem powietrzem, które wytworzyło się na skutek parowania wody, pozostałej z wielkich wylewów, podczas dłuższego okresu dni upalnych, który panował na Górnym Śląsku. Liczba chorych w ostatnich czasach osiągnęła 1 800 osób.

Chmury szarańczy w Rosji.

Moskwa, (AW.) 7. 8. Donoszą tu z Charkowa, iż niebezpieczeństwo szarańczy, która zajęła częściowo ogromne przestrzenie dolnego Powołża i północnego Kaukazu, przestało zagrażać Ukrainie. Szarańcza wielkiemi chmarami zawróciła w kierunku południowo-wschodnim.

Migawki.

„W domu wisielca nie mówi się o powrozie“.

„Goniec Nadwiślański“, który na pomorskim gruncie czuł się dość nieswojo, a dopiero po przewrocie majowym nabrał więcej w piersi oddechu i triumfuje, że „przecież nie zginęliśmy“ — spojrzał niby ów „wół na nowe wrota“, na rzekomo nowy kurs „Głosu Pomorskiego“. Spojrzał i z zachwytem a wigorem cielątka ssącego dwie piersi, wydał taki okrzyk triumfu, jak Tarzan w dżungli.

Cóż się stało? Oto w „Głosie“ pojawił się przez niedopatrzenie telegram A. W., gdzie mowa jest o marszu kadrówki. Gdyby „Goniec“ pomaszerował po rozum do głowy (ba — któż z pustego naleje? — przypisek zecera), to pojąłby, że to o kursie pisma niczego nie dowodzi, że to samo każdej redakcji zdarzyć się może.

Ale wypraszamy sobie, aby nas „G. N.“ posądzał o te, które go cechują „maniery“, a tembardziej o takie, jak „Gońca“ gonienie za łatwym poklaskiem czy jakiemiś względami, o takie żonglowenie przekonaniami. Nie, proszę Łaskawych Panów, myśmy w czasie wypadków majowych nie oglądali się, „kto będzie górą“, skąd jaki ochłap łaski pańskiej na nasze podwórko opaść może. Tak też postępować będziemy nadal i za cenę Waszego też uznania nie zmienimy naszego stanowiska.

Może jesteśmy biedni, ale stać nas na to, aby każdą rzecz nazwać po imieniu. Tylko niech Was, Łaskawi Panowie, nie wprowadza w błąd poprawność naszych określeń. My naprzykład możemy mówić (w sposób potępiający) o „siadaniu na dwóch stołkach“, o „noszeniu płaszcza na dwóch ramionach“, ale nie wyrażamy się tak, jak pewne bożyszcze: „wszy leżące za kołnierz“, lub jeszcze gorzej... na temat użyczania czterech liter na dwie strony“. — Trudno, proszę panów, są różne gusta. Trudno w Polsce o zgodę nawet na punkcie manier.

Osa.

JOFFE ZACHOROWAŁ.

Moskwa, 7. 8. (AW.) Jeden z najbardziej prononsowanych do niedawna dyplomatów sowieckich p. Joffe poważnie zachorował. P. Joffe chory jest na nerki.

STRACENIE DZIENNIKARZA.

Pekin 6-go sierpnia. (PAT). W Pekinie stracono redaktora dziennika chińskiego „Szihhuidżiphao“ za napisanie artykułu, zniesławiającego gubernatora Szanghaju, który przebywa obecnie w Pekinie.

PORTRET WILSONA ZA PÓŁ MILJONA FRANKÓW.

W Londynie sprzedano tymi dniami kolekcję 36 portretów uczestników konferencji pokojowej w Paryżu, należącą do sir Jamesa Dunna, a malowanych przez Wiljama Ostene. Potret Wilsona osiągnął cenę kupna 340.000fr. Lloyd George poszedł za 504 funtów, Clemenceau za 420, Venizelos za 210.

DARMOWE PODRÓŻE W ROSJI.

W związku z polityką oszczędnościową zagaiły urzędy sowieckie energiczną kampanię przeciwko t. zw. podróżom „służbowym“. Przy rewizji w twerskiem biurze „Chlebproduktu“ stwierdzono, że 24 urzędników biura tego wykonało w ciągu 10 miesięcy 242 podróże „służbowe“. Dyjety, związane z temi podróżami, wynosiły ponad 10.000 rubli.

POLSKI KRYZYS TEATRALNY. Że Polska przeżywa kryzys teatralny większy niż wszędzie, świadczy fakt, iż posiada na swoim obszarze zaledwie 30 i kilka teatrów. Jak musi na tem cierpieć kultura możemy uprzytomnić sobie, czytując statystykę teatrów w krajach małych terytorjalnie, a wysoko stojących kulturalnie. Oto: Belgja ma blisko 100 teatrów, Holandja przeszło 40, Szwajcarja prawie 40, Szwecja 40. Norwegja przeszło 30.

Z różnych stron.

— **Katastrofa kolejowa w Ameryce.** Pod Chicago zdarzyła się katastrofa kolejowa, w której **20 osób poniosło śmierć.**

— **Powstanie w Syrji.** W czasie ostatnich operacji w Djebel, powstańcy mieli około **100 zabitych,** w tem wielu dowódców. M. in. zginał główny przywódca powstania Szeik Madjalu.

— **Przesunięcia w kolejnictwie.** Jak słychać, inż. Staszewski, prezes dyrekcji kolejowej w Wilnie opuszcza to stanowisko i przechodzi na stanowisko wiceprezesa Gen. Dyrekcji Kol.

— **Zamach w Grodnie.** Przed paru dniami został postrzelony w tajemniczy sposób M. Suryn, **socjalistyczny działacz białoruski.** Nieznani zamachowcy oddali w jego kierunku 8 strzałów. Stan Suryna jest ciężki.

— **Zarobił na biegunie.** Dzienniki norweskie obliczają, ile przyniosła Amundsenowi ostatnia podróż do bieguna północnego na balonie sterowym Norge. Honorarja, które Amundsen otrzyma za artykuły dziennikarskie, filmy itc. wyniosą mniej więcej 200 000 koron norweskich, co czyni około 400 000 złotych.

— **Strajk w Chinach.** W Szanghaju rozszerza się strajk, który obejmuje już kilkanaście tys. robotników. Strajk nie jest pozbawiony charakteru politycznego.

— **Polska ustawa lotnicza.** Na odbytej w dniu 3 bm. naradzie międzyministerjalnej, z udziałem przedstawicieli ministerstw: Kolei, Sprawiedliwości, Spraw Zagr., Spraw Wewn., Skarbu, Robót Publ., Spraw Wojsk. oraz Przemysłu i Handlu odbyła się konsultacja prawna projektu polskiej ustawy lotniczej. Projekt przyjęto w ostatecznej redakcji, poczem zostanie on wniesiony do Rady Ministrów.

— **Kongres prawniczy w Wiedniu.** We czwartek został tutaj ootwarty międzynarodowy kongres prawniczy, w którym bierze udział 300 delegatów palestry ze wszystkich krajów. Na kongresie ma być dyskutowana **sprawa mniejszości narodowych.**

W roli fałszywego komisarza rządu

zadebjutował niefurtunnie narzeczony panny Zofji.

Warszawa, 10. 9. Naprężone stosunki panowały między właścicielką mieszkania, p. Bronisławą Winklerową (Koszykowa 54) a sublokatorką, panną Zofją Mazurkiewiczówną.

W ostatnich czasach sytuacja stała się o tyle groźna, że nawet postronny świadek mógł wywnioskować z djalogów rychłe rozpętanie się burzy.

I nagle sprawa przyjęła nieoczekiwany obrót. Do p. Winkierowej zawitał poważny pan z teczką pod pachą, ukłonił się sztywno, spojrzał surowo i rzekł:

— Jestem komisarzem rządu na stołeczne miasto Warszawę. Doszły mnie wieści o prześladowaniu sublokatorki. Skazuję panią za to na pół roku więzienia.

Usłyszawszy tak surowy wyrok, właścicielka mieszkania struchlała. Chciała się bronić, ale poważny jegomość nie był usposobiony do rozmowy.

Po strasznym ciosie właścicielka mieszkania pobiegła do przyjaciół po słowa pociechy. Nikt nie chciał wierzyć, aby komisarz rządu osobiście interwenjował w zatargach mieszkaniowych.

Poradzono p. Winkierowej, by zawiadomiła o odwiedzinach policję. Do dzieła wziął się XI komisarjat i oto co wyszło na jaw.

Pseudo-komisarzem rządu okazał się p. Włodzimierz Służewski, handlowiec (Al. Jerozolimska 16), narzeczony panny Zofji Mazurkiewiczówny. Dla poparcia ukochanej odegrał odpowiedzialną rolę.

Sprawę skierowano do prokuratora.

Człowiek z przed 20000 lat

Niebywałe odkrycia Miss Garrod.

Z Londynu donoszą: W świecie naukowym duże wrażenie wywołało odkrycie antropologiczne, dokonane w pobliżu „Czarciej Wieży“, pod Gibraltarem, przez podróżniczkę angielską Miss Garrod. Znalazła ona mianowicie czaszkę, będącą, zdaniem znanego osteologa sir Artura Keitha, właściwym typem czaszki człowieka Neanderthalskiego. Uczeni wypowiadają pogląd, iż człowiek tej epoki należy do gatunku specjalnego i zamieszkiwał Europę przed zgórą 20,000 lat.

Z sali sądowej.

Przez II-gą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 2 sierpnia 1926 r.:

Rudolf Neumann i Władysław Szymański, robotnicy z Grudziądza po 1 roku więzienia ponieważ wspólnie skradli p. Janowi Nochowi w Wielk. Lubieniu pow. Świecie sieć do łowienia ryb w ten sposób, że rozerwali przemocą łańcuch i kłódkę i weszli do budoy rybackiej. Neumann był już poprzednio za kradzież karany.

Wiecki Stanisław, mistrz piekarski z Nowego na 600 zł. grzywny z zamianą na 2 miesiące więzienia za zniewagę grona nauczycielskiego w Nowem

Konstanty Malich, robotnik z Ostromecka na 100 złotych grzywny z zamianą na 10 dni więzienia za zniewagę p. Wł. Hillera w Świeciu

Jan Gall, robotnik z Łasina za kradzież 3 gęsi i 7 kaczek u rolnika p. Szymańskiego Władysława w Łasinie za pomocą włamania, na 10 miesięcy więzienia, z tego darowano mu na mocy amnestji z roku 1923, gdyż czyn popełniony przed 6-go lipca 1923 roku, na 3 miesiące więzienia.

W dalszym ciągu posiedzenia w dniu 6-go bm. zasądzony został Walenty Markowski, pochodzący z Warszawy, z zawodu rzeźnik przebywający w areszcie śledczym od 1-go czerwca br. na 5 lat ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i dozór policyjny.

Jak swego czasu w „Głosie Pomorskim“ podawaliśmy, włamał się Markowski w dniu 30-go maja br. do Kasy stacyjnej P. K. P. w Grudziądzu w celu obrabowania tejże, jednak znajdującej sie w kasie gotówki nie zrabował, gdyż został spłoszony i ujęty. Współoskarżony Jan Straszewski, b. kolejarz w Grudziądzu został uwolniony od winy i kary. Markowski był już porzednio karany. Do ostatniej zbrodni przyznał się w zupełności.

Wojciech Heyer, stolarz z Grudziądza, oskarżony o krzywoprzysięstwo, został uwolniony od winy i kary.

Paweł Nitschmann, stolarz z Grudziądza za przemytnictwo w liście do Niemiec 10 marek niem. i 2 dolarów zasądzony został na 30 zł. grzywny i konfiskatę pieniędzy.



— Zosiu, widzę, żeś ty znowu zaglądała do konfitury z wisien!

— Ach nie, wójciu! To cioteczka Irena całowała mnie na „dowidzenia“.

Rozmaitości.

× **Krew księcia Windischgraetza.** Z Budapesztu donoszą że książę Windeschgraetz przebywający w więzieniu, oświadczył gotowość oddania cząstki swej krwi dla dokonania transfuzji u dawn. dyr. dóbr księcia Aleksandra, Halasza. Halasz, jak wiadomo, dokonał zamachu samobójczego i obecnie lekarze zamierzają go uratować przy pomocy transfuzji krwi.

× **Lygia na grzbiecie byka.** W wielkim stadjonie paryskim „Buffalo“ urządzono w tych dniach pantominę, do której treść zaczerpnięto z „Quo vadis?“ Sienkiewicza. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony był na rzecz kasy poprawy kursu franka.

W scenie cyrkowej rolę Lygji podjęła sie odegrać młoda, odważna artystka, panna Syka. Uwiązano ją tedy na grzbiecie młodego byka, poczem puszczono zwierzę na arenę, pobudzając je do biegu ostremi dzidami drewnianemi. Ale [illegible] byk, zamiast pobiec, rzucił się na ziemię i w tejże chwili rozległ się przeraźliwy krzyk bólu artystki, byk bowiem przygniótł jej nogę swem ciałem.

Pospieszono natychmiast z pomocą, podniesiono byka i oswobodzono jęczącą artystkę. Jak stwierdził przywołany lekarz, panna Syka uległa ciężkiemu złamaniu prawej nogi, przewieziono więc artystkę do szpitala.

× **Podatek od uszu.** Jak wiadomo, wszystkie rządy świata łamią sobie obecnie głowy nad wynalezieniem nowych źródeł podatkowych, żaden z nich jednak nie wpadł na taki pomysł“ jak Dalaj Lama tybetański. Oto w Tybecie nałożono podatek od uszu. Dziś więc tybetańczycy dzielą się na trzy klasy ludzi: Takich, którzy są zadowoleni, że uszy swe [illegible] podatek; takich, którzy się szczycą bogactwem, obwieszając ocalone uszy klejnotami i wreszcie takich, którzy obcinają sobie uszy i podatku nie płacą!

× **5 metrów na godzinę.** Emerytowany nauczyciel w Tilly-sur Meuse we Francji, otrzymał niedawno list, który mu wysłał jego syn, wówczas uczeń w Fournaudin 16 lipca r. 1918. List ten nadszedł równo 8 lat później, również 16 lipca.

Obliczono, że „szedł“ z szybkością pięciu i pół metra na godzinę.

× **Komary roznoszące zarazki.** Straszliwe wylewy rzek w Niemczech i w Jugosławji, nietylko zniszczyły zasiewy i wyrządziły znaczne szkody po wsiach i miastach, lecz stały się przyczyną nagminnie grasujących chorób.

Na obszarach zalanych wodą pojawiła się febra i tyfus, które mają charakter epidemiczny.

W okolicy Głogowa i Lignicy zachorowało około 300 osób, tyleż wypadków zanotowano w okręgu Reichenbach.

Wielkie wylewy dopływów Dunaju wywołały w Jugosławji plagę komarów, które roznoszą zarazki febry.

× **Wynalazca pocztówki ilustrowanej.** Z Londynu donoszą o zgonie w bardzo sędziwym wieku barona Tucka, wynalazcy pocztówki ilustrowanej. W 1884 r. Tuck pierwszy puścił w obieg pocztówki z widokami różnych miejscowości angielskich, i wobec ogromnego powodzenia, jakiego doznała ta nowość, rozszerzył swą działalność na świat cały.

Ze względu zaś na piekne wykończenie i wysoką, nieraz wartość artystyczną, pocztówki Tucka cieszą się dotychczas wielkiem powodzeniem, choć niema dziś kraju bez wytwórni takich pocztówek. W r. 1910 Tuck otrzymał tytuł barona i niemal do zgonu zarządzał swemi zakładami.

× **Pismo zawodowe samobójców.** W Budapeszcie ukaże się wkrótce nowe pismo, poświęcone specjalnie obronie samobójców. Wydawcą i naczelnym redaktorem jest dr: Andrzej Sebec, prezes „Klubu zmęczonych życiem“, który już kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie. Pismo to, pomiędzy innemi, zajmować się będzie doprowadzeniem do porządku wszystkich spraw swoich abonentów-samobójców, ich asekuracją, zabezpieczeniem materjalnem pozostałych rodzin etc. Ponieważ przeciętna ilość samobójstw w Budapeszcie wynosi 50 wypadków dziennie, pismo ma wszelkie szanse powodzenia.

— **Mądry pomysł faszysty.** Główny sekretarz partji faszystowskiej Turati, złożył pod protektoratem królowej Heleny towarzystwo unarodowienia damskich mód. W skład komitetu wchodzi pomiędzy innemi minister oszczędności.

— **Kiedy to będzie u nas.** Jeden amerykanin, gdy redaktor zaproponował mu, aby artykuły pisał ręką (stenotypistka była na urlopie) odpowiedział: „Ciekaw jestem, czy wtedy, gdy wynaleziono papier, stalki i atrament, proponowano ludziom, aby pisali rylcami na tabliczkach powleczonych woskiem?“

— **Raj dla małżonków.** Maleńka osada Chapelle les Erlomont uważana być winna za raj dla osób, przebywających w stanie małżeńskim. W roku 1921 obchodzono tam 16 srebrnych wesel, w 1923 r. zaś 10 złotych i 2 brylantowe gody, w ubiegłym roku 11 srebrnych i 3 złote.

— **„Za wiele kwiatów“.** Ostatnia statystyka, przeprowadzona w Anglji wykazuje, że płeć piękna przewyższa blisko o dwa miljony płeć brzydką. Mianowicie w Anglji jest 18.545.000 mężczyzn, kobiet zaś 20.201.000.

— **Radjo angielskie milczy.** Próby rozmów pomiędzy wielką stacją angielską Rugby i amerykańska Rocky Point, zostały na pewien czas wstrzymane. Powodem jest konieczność oszczędzania węgla z powodu strajku górników.

— **Telefony we włoskich pociągach.** Ministerstwo komunikacji we Włoszech wprowadza we wszystkich ekspressach oraz pociągach luksusowych aparaty telefoniczne, umożliwiające rozmowy nawet w czasie jazdy. Podobne urządzenia istnieją już na kolejach niemieckich.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Sytuacja finansowa.

(Zwiększenie ruchu oszczędnościowego.)

Na rynku walutowym nastąpiła ostatnio znaczna poprawa. Ze względu na stabilizację kursów na giełdzie oficjalnej (dolary 9,04, New York 9,07) uspokoiła się giełda prywatna prawie zupełnie. Kilkugroszowa różnica kursów między dolarem oficjalnym a prywatnym, pochodzi stąd, że ulica, która musi uregulować zobowiązania wekslowe, wystawione w dolarach efektywnych, czy też chce ulokować swoje oszczędności w bankach w walucie obcej — musi się zaopatrywać w nie na rynku prywatnym, wykorzystującym odpowiednio to przymusowe położenie publiczności. Według bowiem wydanej w swoim czasie ustawy o ograniczeniu wolnego handlu walutą, nie wolno między innemi sprzedawać bankom ani dewiz ani walut bez przedstawienia faktur lub zaświadczeń, wykazujących uzasadnienie gospodarcze. W najbliższym czasie mają być podobno ograniczenia te zniesione — ustanie więc sztuczny popyt, który się wskutek tego na rynku prywatnym wytwarzał.

Bank Polski pokrywa zapotrzebowanie walut na cele gospodarcze w wystarczającym stopniu i reguluje w zupełności dzięki wzrastającym z dnia na dzień zapasom złota i dewiz popyt na rynku wewnętrznym, jakoteż na giełdach obcych. Zamierzona reorganizacja tej instytucji uczyni ją bardziej elastyczną i odporną tak że i na zakusy spekulacji zewnętrznej lub wewnętrznej, pragnącej zbytnio wyśrubować kurs złotego — co w chwili obecnej byłoby dla Państwa szkodliwem.

Stabilizacja waluty naszej wzmogła znacznie ruch oszczędnościowy. W dniu 1 lipca suma wkładek w P. K. O. wynosiła 15,8 miljonów złotych, zaś w ostatnim dniu lipca 17,4 miljony złotych, wzrosła więc w ciągu jednego tylko miesiąca o 1.6 miljonów. Liczba ogólnie wydanych książeczek oszczędnościowych wynosiła na dzień 31 lipca 96.448 sztuk. W dość znacznym stopniu powiększyły się również wkłady w Banku Gospodarstwa Krajowego — zwłaszcza na wprowadzonych niedawno rachunkach dolarowych. Stały większy odpływ gotówki umożliwi bankom rządowym stosowanie rozleglejsze polityki kredytowej. Oprócz Banku Polskiego, który przeznaczył 20 000 000 zł. na sfinansowanie tegorocznych zbiorów — mają otrzymać rolnicy i ziemianie większe pożyczki w Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego na cele eksploatacji i ulepszenia gospodarki przez zakup dobrych narzędzi rolniczych etc. W najbliższym czasie ma powstać przy Banku Polskim — Bank Kredytu Eksportowego, czyli t. zw. Bank Dolarowy o kapitale zakładowym 1 000 000 dolarów. — Finansować będzie te gałęzie eksportu, które zdobyły sobie już odpowiednią ekspansję i zapowiadają stałe dostarczanie walut zagranicznych.

Na rynku prywatnym stopa procentowa nieco się obniżyła. Dobre weksle dyskontowano na 2—3 proc., średnie na 3, 4 do 5 proc. w stosunku miesięcznym.

Pomoc kredytowa przy scalaniu gruntów w roku 1926.

Pomoc ta obejmuje pożyczki na: 1. wzniesienie i przeniesienie zabudowań gospodarczych i mieszkalnych na scalone działki; 2. przeprowadzenie drobnych meljoracji, jako to: odwodnianie, nawodnianie, oczyszczanie i karczunek gruntów, urządzanie studnien, przeprowadzanie dróg i t. p.; 3. koszta wykonania prac scaleniowych.

Pożyczek udziela Państwowy Bank Rolny, podania zaś o pożyczki są opinjowane przez powiatowe lub okręgowe Urzędy Ziemskie.

Dotacja skarbowa w budżecie na r. 1925 była przewidziana w sumie 6.850.000 zł — wskutek zarządzonych oszczędności część tylko tej sumy została przekazana P.B.R.

Ogółem wypłacono w roku ubiegłym pożyczek na sumę 2.574.799 złotych, na meljoracje rolne — 574.290 zł, na koszta zaś prac scaleniowych — 54.824 zł. Przeciętna wysokość pożyczki na jednego pożyczkobiorcę wynosiła 433,25 zł.

Dotacja skarbowa na cele powyższe w rb. wynosi 3.155.000 zł. W ciągu I półrocza skarb Państwa wyasygnował na poczet tej sumy 1.075.000 zł. Z kwoty tej wypłacono do dnia 7. VII. — 644.870 zł, na resztę zaś wypłacono promesy, które są realizowane w miarę nadsyłania skryptów dłużnych. W chwili obecnej oczekuje na załatwienie w Banku Rolnym 3.471 zgłoszeń o kredyt na sumę z górą 1.500.000 zł. — dalsze zaś ogłoszenia napływają.

Ministerstwo Reform Roln. zabiega o podwyższenie dotacji budżetowej w r.b. przynajmniej do sumy 4.400.000 zł.

Nowela do ustawy z dnia 31. VII. 1923 r. o scaleniu gruntów uchwalona w dniu 18 grudnia 1926 r. rozszerza ramy pomocy kredytowej przy scaleniu gruntów, przewiduje bowiem, oprócz dotychczasowych form pomocy: na przeniesienie budynków i meljoracje rolne, będące w związku ze scaleniem również pożyczki dla tych uczestników scalenia, którzy celem powiększenia swych karłowatych gospodarstw, nabywają działki od innych uczestników scalenia, przenoszących się na osady, nabywane z parcelacji. Ta forma kredytu, pozwoli obok akcji parcelacyjnej P. B. R. i udzielonego przez ten Bank kredytu gruntowego w listach zastawnych, na szerszy rozwój akcji scaleniowej w tych okręgach, w których, jak w Małopolsce, zbyt wielkie rozdrobnienie własności ziemskiej nie pozwalało na planową akcję scaleniową. W myśl tejże noweli z pomocy kredytowej mają również korzystać i ci uczestnicy scalenia, którzy potrzebują kredytów na koszty przeprowadzenia komasacji.

Dotychczasowe oprocentowanie pożyczek wynosiło 6 % rocznie, obecnie stopa procentowa ma być obniżona do 4 %.

W najbliższym czasie zostanie wydane nowe rozporządzenie o państwowej pomocy kredytowej przy scalaniu gruntów.

Z rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Uprzywilejowanie niemców właścicieli nieruchomości w Polsce.

Wobec toczących się rokowań handlowych między Polską a Niemcami obywatele polscy, posiadający nieruchomości w Niemczech, podnieśli sprawę zrównania ich w prawach z Niemcami — właścicielami nieruchomości w Polsce.

Na podstawie ustawy niemieckiej z 15 lipca 1925 r. zwaloryzowano długi hipoteczne, przytem ustawa ta otrzymała moc obowiązującą wstecz do 15 czerwca 1925 r. nawet w stosunku do tych przypadków, w których zobowiązania hipoteczne są spłacone. Ustawa polska wstecz nie działa, wobec czego niemcy — właściciele nieruchomości w Polsce, którym udało się spłacić hipotekę w okresie deprecjacji waluty polskiej znaleźli się w znacznie korzystniejszej sytuacji.

Kapitał angielski a akcja budowlana w Polsce.

W Warszawie otwartą została w tych dniach ekspozytura istniejącego w Londynie Syndykatu Tow. Budowlanych pod nazwą Home Construction Company. Ekspozytura ta ma formę prawną osobnej spółki budowlanej polskiej i nosi nazwę T-wo Budowlane Nowokrete. Ekspozytura warszawska ma na celu budowę domów, ze specjalnego materjału posiadającego zalety wielkiej trwałości. Na budowę tych domów stawianych w całej Polsce przeznaczony jest osobny kredyt angielski, który będzie udzielany w tej formie, że klijenci reflektujący na wybudowanie sobie takiego domku ponoszą tylko narazie 25proc. kosztów budowy poza posiadaniem placu na budowę — na których poczet 10 proc. wpłacają gotówką przy rozpoczęciu budowy, dalszych zaś 15 proc. po doprowadzeniu budowy pod dach. Resztę kosztów budowy w sumie 75 proc. pokrywa T-wo budowlane z kredytów angielskich, na których zabezpieczenie ma służyć hipoteka obciążająca nowowybudowany dom. Hipotekę tę opłaca dłużnik ratami 10 procentowemi przez 15 lat, przyczem w ratach tych jest już zawarta poza oprocentowaniem także amortyzacja długu. W najbliższych dniach wyjeżdżają do Londynu wysłannicy owego T-wa budowlanego celem sprowadzenia do Warszawy maszyn do wyrabiania masy budowlanej i dachówek poczem natychmiast ma być rozpoczęta akcja budowlana. Podobno, że T-wo zamierza w tym roku wystawić w Polsce do tysiąca domów.

W sprawie monopolu zapałczanego.

Uwagi Najwyższej Izby Kontroli w sprawie umowy Rządu z dn. 19 września 1925 r. z konsorcjum szwedzkiem, któremu wydzierżawiony został monopol zapałczany na lat 20, streszczaja się do następujących zarzutów: 1) umowa zawiera szereg warunków dla Państwa niekorzystnych i w rezultacie obciąża ludność znacznym ciężarem podatkowym, 2) wprowadzenie monopolu nie spełnia właściwego celu, gdyż nie zwiększyło dochodów Skarbu w porównaniu do poprzednich dochodów z akcyzy, 3) uzyskanie 6-io miljonowej pożyczki w dolarach nie równoważy niekorzystnych dla Państwa stron umowy, gdyż pożyczka ta ze względu na swoją niewielkość nie mogła mieć poważniejszego wpływu na Skarb Państwa.

Podwyżka taryfy kolejowej?

Krążą pogłoski że Ministerstwo Kolei projektuje podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej od 5 do 6%. Fundusze uzyskane z podwyżki zużyte będą na niezbędne inwestycje jak rozszerzenie węzłów kolejowych uruchomienie większej ilości pociągów i powiększenie ilości węglarek.

Rosja wobec konkurencji zboża polskiego.

Władze rosyjskie obawiają się poważnie czy tegoroczne plany eksportu ziemiopłodów rosyjskich zagranicę nie zostaną również na papierze jak w latach poprzednich. Dyrektor Tow. Eksportowego „Eksportchleb„ oświaczył przedstawicielom prasy że choć zbiory tegoroczne są pomyślne eksport rosyjski napotka na poważne trudności. Idzie tu zarówno o marny gatunek, zboża jak również **dobry urodzaj Rumunji i Polski.** Opinja powyższa powinna być wzięta pod uwagę przez nasze sfery gospodarcze oraz Min. Rolnictwa które powinno wznowić akcję w kierunku osiągnięcia porozumienia wschodnich prodncentów płodów rolnych.

Kronika krajowa.

— **WIELKIE ZAMÓWIENIA ANGIELSKIE W ZDUŃSKIEJ WOLI.** Na skutek strajku w angielskim przemyśle węglowym zmniejszona została produkcja towarów włókienniczych. W związku z tem odwiedzili Zduńską Wolę przedstawiciele wielkich angielskich hurtowni włókienniczych, którzy poczynili znaczniejsze zamówienia na miejscowe towary manufaktury.

— **OLBRZYMIE STRATY NA SKUTEK NIEPOGODY.** Zestawienia liczbowe wykazują, wielkie straty, jakie poniosło 14 powiatów Małopolski Wschodniej, w szczególności samborski, rudecki, przemyski i jarosławski, na skutek ostatnich burz i niepogody. W samem województwie lwowskiem straty przekraczają 10 milj. złotych, z czego na powiat samborski przypada 1.100 tysięcy złotych.

— **RYNEK DRZEWNY.** Drzewo polskie zdobyło sobie na rynkach zagranicznych przodujące stanowisko i konkuruje dzisiaj śmiało pod względem jakości i ceny z drzewem skandynawskim. Niektóre gatunki drzewa polskiego kalkulują się nawet znacznie taniej. W ostatnich dniach poszukiwano w Gdańsku drzewo tarte z pod piły wszystkich gatunków. Eksport drzewa utrudniają niedostateczne środki transportowe, więc przedewszystkiem brak dostatecznego taboru kolejowego wewnątrz kraju, a następnie brak dostatecznie pojemnych i wygodnych portów dla załadowania materjału na okręty. Pozatem wielka część okrętów zagranicznych — wozi wskutek strajku górników angielskich węgiel, wobec czego nie bierze drzewa. Przemysłowcy drzewni tracą także wielkie sumy z ceny sprzedażnej na prowizje za pośrednictwo — ponieważ rzadko który z nich ma bezpośredni kontakt z odbiorcą.

Kronika zagraniczna.

— **JAKA PRACA — TAKA PŁACA.** Ford Motor Co. puściła w ruch fabrykę samochodów pod Berlinem, gdzie wprowadzono odrazu system włoski płac, praktykowany w amerykańskich zakładach Forda. Kiedy robotnicy chcieli przystąpić do wyboru rady zakładowej zgodnie z ustawą niemiecką, sprzeciwia się temu dyrekcja, oświadczając, że jeżeli robotnicy zastosują w fabryce ustawodawstwo niemieckie, to fabryka płacić będzie również tylko niemieckie płace. Na tem tle rozwija się ostra dyskusja prasowa w Niemczech.

— **BRAK ZAUFANIA DO BANKNOTÓW I W AZJI.** W Indjach brytyjskich zauważyć się daje niepamiętny nadmiar srebra, które ludność miejscowa składa na przechowanie w bankach. Zjawisko to wywołane zostało nieufnością mieszkańców do wszelkich papierów wartościowych, zamienianych na kruszec.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 9 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	9.04	9.06	9.02

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.05
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	25.59
Franki francuskie	26.93
Franki szwajcarskie	175.31
Funty angielskie	44.09
Korony austrjackie	128.28
Korony czeskie	26.88

Złoty w dniu 9 sierpnia 1926 r. (A.W.)

Gdańsk przekaz 56.63 — 56.77, gotówka 56.80 — 56.95, Berlin przekaz na Warszawę i Katowice 46.18 46.42, na Poznań 46.23 — 46.47, gotówka 46.11 — 46.59, Bukareszt przekaz 25.25, Czerniowce przekaz 25, Londyn przekaz 44,00, Ryga przekaz 65, Amsterdam przekaz 25, Budapeszt gotówka 7850 — 8150, Praga przekaz 374 — 380, gotówka 374.50 — 377.50, Wiedeń przekaz 77.05 — 77.55, gotówka 77 — 78.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 10. 8. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9.09 zł., gulden 1.74¾ zł. — Tendencja utrzymana. (AW.)

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 9.8. (AW.) Na dzisiejszej Giełdzie Zbożowo Towarowej płacono za żyto kongres. 693 gfl (118) 27.75 fr. stacja załad. Obroty małe. Zaofiarowanie zwiększone. Tendencja zniżkowa.

Warszawa, 9.8. Notowano w hurcie za 100 kg. kasza jęczmienna funtówka 78 zł, perłowa 58 zł, kasza gryczana 75 zł, gryczana w połówkach 65 zł, maczek Nr. 2 — 3 — 115 zł, groch polny 56 zł, Wiktoria 80 zł, fasola cukrowa 80 zł.

Gdańsk, 9.8. Not. Urz. Pszenica stara 13.25 — 13.50, żyto nowe 8.75 — 8.80, jęczmień pastewny nowy 8.25 — 8.75, browarowy nowy 8.75 — 9.50, zimowy nowy 8.00 — 8.50, rzepak 21.75 — 22.00, rzepik 21.25 — 21.75.

Głosy publiczne.

Echa Zjazdu Właścicieli Nieruchomości.

„Sprostowanie“ p. prof. inż. Święcickiego. — „Głos rozsądku“ Gońca Nadwiślańskiego. — Mieszczanin odpowiada zacietrzewionym partyjnikom.

Zamieszczony w dziale: Głosy Publiczne artykuł: „Broń nas, Boże, od tego rodzaju „mądrych“ przyjaciół i opiekunów („Głos Pomorski“ Nr. 175 z dnia 3 m. bież.) wywołał duże zainteresowanie w naszem mieście i na prowincji. Łaskawych korespondentów, którzy nam nie szczędzą uznania za śmiałe poruszenie przykrej bolączki, przepraszamy, iż z powodu braku miejscą nie mogliśmy zamieścić ich uwag. Natomiast list p. prof. inż. Święcickiego podajemy poniżej wraz z odpowiedzią autora artykułu, odpowiedzią nietylko na sprostowanie prof. Ś., lecz również na (jak zwykle) nielogiczne i nietaktowne popisy smutnego wesołka z „Gońca Nadwiślańskiego“.

LIST PROF. INŻ. ŚWIĘCICKIEGO.

Pismo to na blankiecie: Prezydjum Zjazdu Delegatów Związku Właścicieli Nieruchomości Wojew. Pomorskie Grudziądz, Groblowa 13. — posiada następujące brzmienie:

„Wyjaśnienie. W N. 172 w „Głosie Pomorskim“ pod nazwą Broń nas Boże, anonimowy autor się rozpisuje, że miał na zjeździe Wł. N. referat przedstawiciel St. Średniego. W imię prawdy proszę o następujące wyjaśnienie.

Nieprawdą jest, aby p. Grymaszewski jako oficjalny przedstawiciel Stanu Średniego miał referat, a prawdą jest, że p. Grymaszewski jako delegat Wł. N. miał referat od Wł. N., który wywołał wrażenie i zadowolenie u delegatów.

Referat na temat „Własność Nieruchoma“ na terenie Sejmowem, nic nie wspominając ani w jednem miejscu swego referatu i nie reklamując Stanu Średniego.

Przewodniczący Zjazdu:
(—) Święcicki,
profesor — inżynier.

W celu uniknięcia wątpliwości — nieporozumień, zaznaczamy, iż list p. prof. inż. Święcickiego posiada istotnie takie brzmienie, jak wyżej podano. A teraz oddajemy głos autorowi artykułu.

„GDZIE RZYM, GDZIE KRYM...“

Skromne moje uwagi, spowodowane dwoma skandałami, jakie miały miejsce na Zjeździe Wł. N. napsuły dużo krwi „Gońcowi Nadwiślańskiemu“. Dowodem tego zirytowania się „G. N.“ jest nietylko „treść“ jego artykułu (któremu jakby dla ironji daje nagłówek: Głos rozsądku), ale i mozolnego wypracowania podtytuł: Co powiedział prawdziwy mieszczanin farbowanemu mieszczaninowi. Z tego przecież logicznie (czyli inaczej niż „G. N.“) myśląc, wynika ten wniosek, że nawet zdaniem „G. N.“ moje uwagi były głosem prawdziwego mieszczanina, skierowanym przeciwko fałszywemu mieszczaninowi. Zastrzegam się, iż w przeciwieństwie do „G. N.“ w taki niekulturalny sposób nie mówiłem o p. Grymaszewskim, który chyba nie ma powodu do szczególnej wdzięczności „G. N.“ za jego iście niedźwiedzią przysługę.

Zanim jednak do szczegółów fałszywego głosu rozsądku z niepoczytalności słynnych łamów „G. N.“ przejdę — muszę słów parę poświęcić „sprostowaniu“ pana profesora — inżyniera Święcickiego. Sprostowania posiadają na ogół dość już utartą opinję, tę mianowicie, że nic nie prostują. Ja przecież bynajmniej nie mówiłem, jakoby p. Grymaszewski przemawiał imieniem „Stanu Średniego“, a tylko zaznaczyłem, iż jest on sekretarzem, a więc chyba i przedstawicielem „stanu średniego“, i że w konsekwencji wystąpienia tego mówcy są też, ogólnie rzecz biorąc, probierzem orjentacji panów, którzy pomienionej organizacji ton nadają. Temu, ani też krytykowanej przezemnie treści referatu p. G. nie usiłuje pan profesor zaprzeczyć, a tylko poprzestaje na przeczeniu temu, czego w mym artykule nie było oraz na podkreśleniu prawdy, jakiej zgoła w wątpliwość podawać nie myślałem. Wyjaśnienia i sprostowania, wymaga więc nie mój artykuł, ale raczej sprostowanie p. prof. S., który najwidoczniej nieuważnie czytał nietylko mój artykuł, ale nawet swój... własny list, skoro zakończenie tego pisma (po kropce i z nowego wiersza) mogło się pojawić w takiem oto brzmieniu: „Referat na temat „Własność Nieruchoma“ na terenie Sejmowym, nic nie wspominając ani w jednem miejscu swego referatu i nie reklamując Stanu Średniego“. Archaicznym językiem mówiąc: „Konia z rzędem temu, kto odgadnie, co tu referat z swym referatem robi... Sądzimy, że ani profesor tak by nie napisał, ani inżynier na taką konstrukcję choćby językową zgodziłby się mógł — ale nie trzeba było takiego wypracowania podpisywać.

Inna rzecz, co wypisuje i co podpisuje redakcja „G. N.“ Tam mają miejsce różne ciche i głośne tragedje, różne logiczne i językowe orgje, które posiadający więcej czasu (a nie prenumerujący pism świadomie humorystycznych) ludziska czytają, aby się w tych ciężkich czasach nieco rozweselić.

Jak tu nie śmiać się z takiego „Głosu rozsądku“, który na nic innego zdobyć się nie potrafił, jak na zapożyczenie sobie ze słownika pepesowskich czy komunistycznych demagogjów frazesu: „zakapturzony chadek“ na odgrzebanie z pod kurzu zapomnienia wytartego, a złego szeląga: „prawdziwy“ tak jest: mieszczanin prawdziwy. Jest to taka aktualność, jak telegram: „Królowa Bona umarła“; jest to dowód, iż mieszczanin „G. N.“ jest istotnie (jak „Goniec“ z rozbrajającą nieorjentacją w tytule się wygadał) fałszywy, skoro go szarym sosem „prawdziwości“ podlewać trzeba. „Prawdziwość“ ta do znudzenia dla zamaskowania właśnie braku prawdy swego czasu stosowana bywała. Dziś do takiego kawału uciekać się, taki fałszywy a wytarty szeląg w kurs puszczać, to doprawdy wstyd być powinno nie tylko w Grudziądzu, ale nawet w Ryczywole czy innej Kiernozi.

Pozatem cóż więcej? Trochę złego humoru, zamą aluzję do upału i wódki (wiadomo, „nożyce się odezwały“), zastrzeżenie, że logika i takt, to tematy obce (oczywista: „G. N.“), trochę niemowlęcego rozumowania na temat strachu, ogona, suchot i rozwoju „G. N.“ (a la „wlazł na gruszkę rwał pietruszkę“), trochę czada partyjnej zaciekłości i nieudolnego a grubego kłamstwa.

Natomiast ani słowa zaprzeczenia faktom, jakie rzeczowo sobie stwierdzić pozwoliłem, ani jednego argumentu, który na poważną dyskusję by zasługiwał, ani jednego uzasadnienia, w jakim celu powołano do życia organizację, która z godnym lepszej sprawy zapałem nad odosobnieniem stanu średniego pracuje.

„Goniec“ przechwala się powodzeniem, posiadaniem środków. Nie wnikam, kto ich dostarcza, ale pytam, kto zapłaci mieszczaństwu za te szkody, które mu wyrządzić musi tego rodzaju polityka niezdrowej ambicji i ta manja prześladowcza, która solidarność naszą społeczną i narodową tu na Pomorzu w obliczu najgorszych wrogów rozbija.

Mieszczanin,
któremu nie potrzeba chronić się pod tandetny płaszczyk „prawdziwości“.

Tragedje ludzkie: samobójstwa, zbrodnie nieszczęśliwe wypadki

kryją zazdrośnie fale Wisły.

Warszawa, 10. 7. Smutnie brzmią raporty policyjne o wczorajszych wypadkach na Wiśle pod Warszawą.

Z tramwaju, jadącego mostem Kierbedzia wyskoczyła w biegu młoda kobieta.

— Stać! stać! — krzyknął dyżurny posterunkowy p. Nowopolski i skoczył ku nieznajomej.

Lecz już było zapóźno. Desperatka przesadziła rusztowanie wewnętrzne, wdrapała się na barjerę i rozkrzyżowawszy ramiona, runęła do Wisły.

Policjant zaalarmował łódź ratunkową. Czuwający pod mostem posterunkowy, p. Marjan Zawadzki, ruszył we wskazanym kierunku, lecz nic nie znalazł. Również poszukiwania bosakami nie dały wyników.

*

W pobliżu pływającego komisarjatu policji rzecznej wyłowiono z Wisły zwłoki kobiety w wieku około 30 lat.

Na czole nieboszczki widnieje z lewej strony czarna opuchlina, jak gdyby od uderzenia tępem narzędziem. Policja dopuszcza możliwość zbrodni.

Rysopis: brunetka, wzrost niski, szczupła. Zwłoki znajdowały się w wodzie około dwu dni.

*

Podczas kąpieli na plaży miejskiej 15-letni Edward Żandarmski (Złota 32), dając nurka, uderzył głową o kamień. W stanie bardzo ciężkim przewieziono chłopca do szpitala Dzieciątka Jezus.

Funkcjonarjusze policji rzecznej wydobyli z Wisły zwłoki Zygmunta Rybickiego (Radzymińska 60), który utonął podczas puszczania wianków na św. Jana.

Znowu nieszczęście samochodowe.

Warszawa, 10. 8.

Wczoraj w południe autobus należący do Jana Gaskonia mieszkańca Starej Miłosny gm. Wawra, kursujący między Wawrem a starą Miłosną, jadąc z pasażerami do Starej Miłosny, wskutek zacięcia się kierownicy, przewrócił się na szosie w Gocławku. Ofiarą tej katastrofy padło siedem osób: 14-letni Fajwel Rozenstrauch (Nowolipki 16), 40-letni Walery Wójcik, ślusarz (Solna 5) żona jego 35-letnia Helena, syn ich 11-letni Aleksander, 24-letnia Wanda Tarczyńska, urzędniczka (Krucza 7), 65-letnia Eleonora Tarczyńska, (Krucza 7), oraz kobieta niewiadomego nazwiska lat około 35. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, Helenę Wójcikową, Aleksandra Wójcika oraz kobietę niewiadomego nazwiska, jako ciężko rannych, przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego, pozostałych zaś odwieziono do domów.

Rozpowszechniajcie „Głos Pomorski“.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 10 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 10-go sierpnia Wawrzyńca m.
Środa 11-go Zuzanny p.
Wschód słońca 4 34 zachód 16 35
Wschód księżyca 6 9 zachód 20 44

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO „ORZEŁ“** demonstruje od poniedziałku podwójny program rekordowy, obecnego sezonu w 10 aktach pt.: „Dzieje kobiety upadłej“, z Alicą Joyce, M. Daw i Cliwe Brook w rolach głównych. Pozatem 8-aktowy dramat „Kochankowie“ z Walterem Slezakiem i Norą Greger w roli tytułowej.

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 7. do 13. VIII. br. apteka pod „Orłem“ przy ulicy 3-go Maja.

*

Z TEATRU.

—** **OPERA POMORSKA W GRUDZIĄDZU.** Dziś we wtorek, dnia 10-go sierpnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w sali „Tivoli“ przy ulicy Lipowej, odbędzie się gościnny występ Opery Pomorskiej. Odegraną zostanie opera polska w 4-ch aktach z prologiem St. Moniuszki „STRASZNY DWÓR“. Obsadę tworzą najlepsze siły naszej opery pp. Lubicz, Czarlińska, Adamkiewiczówna, Krugłowski, Laskowski, Popiel, Bolko, Korewicki, który zadebiutuje w partji Skołuba, reżyserja gł. p. K. Krugłowskiego, stroje polskie projektu prof. Małkowskiego. Balet pod kierownictwem p. Wierzbickiego (krakowiak i mazur) w wyk. Matuszewskiej, Stajewskiej Rogowskiej, Wierzbickiego oraz szkoły baletowej. Batutę dzierży kapelmistrz Lewicki.

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie.

Dziś w południe temperatura 20°.1 Cels., wilgotność 53 proc., stan nieba: dość pogodnie. Rozkład ciśnienia w Europie: obszar wysokiego ciśnienia nasuwa się na Europę środkową i Skandynawję. Obszar niskiego ciśnienia z nad Atlantyku ogarnia Islandję. Płytka depresja ogarnia morze Śródziemne.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: pogodnie i ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków północnozachodnich na wschodzie kraju. W pozostałych okolicach słabe wiatry miejscowe.

—** **STAN WODY NA WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu dzisiejszym wynosi 3,92 mtr.

—** **RUCH AUTOBUSÓW. Odchodzą z Grudziądza do** Chełmna o godz. 11-ej przed poł. i 19-ej popołudniu.

Do Nowego o godz. 11-ej przed poł. i o godz. 19-ej popoł.

Przychodzą do Grudziądza:

Z Chełmna o godz. 8-mej rano i 3,30 popoł.

Z Nowego o godzinie 7-ej rano i 2-ej popołudniu.

Odjazd i przyjazd autobusów z Placu 23-go Stycznia.

—** **W SPRAWIE KOLONIJ LETNICH DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.** Powrot dzieci z Lipska i Drezna do Niemiec nastąpi w sobotę, dnia 14-go bm. rano Wszystkie dzieci winne stawić się już w piątek wieczorem w Poznaniu, ponieważ odjazd w sobotę nastąpi rychłem ranem.

Dyr. Związku Obrony Kresów Zachodnich
Poznań, ul. Fredry 7.

—** **18 PUŁK UŁANÓW** dziś, tj. dnia 10-go sierpnia br. o godzinie 8-mej rano powrócił z mających się odbyć manewrów w Biedrusku, ponieważ zaszły w jednym szwadronie wypadki choroby „piersiówki“.

—** **CHOR KOŚCIELNY PRZY FARZE W GRUDZIĄDZU** pod patronatem ks. dziekana Dembka, urządza wielką uroczystość poświęcenia sztandaru, która ma się odbyć w niedzielę, dnia 15-go sierpnia 1926 r.

Program: 1. O godz. 12-ej zbiórka organizacji i delegatów w „Tivoli“ przy ulicy Lipowej; 2. O godz. 12.15 Pochód do Fary, gdzie odbędzie się poświęcenie sztandaru z przemową i uroczystem nabożeństwem 3. Pochód z kościoła do „Tivoli“.

Uroczyste posiedzenie: 1. Zagajenie i śpiew. 2. Słowo wstępne. 3. Wybór prezydjum. 4. Odczytanie historji „Chóru Kościelnego“. 5. Wręczenie sztandaru chorążemu. 6. Przemówienia przedstawicieli, delegatów i wbijanie gwoździ pamiątkowych. 7. Zakończenie „Rota“. O godzinie 4-ej popoł. koncert znanej orkiestry 65 p. p. w ogrodzie „Tivoli“. Podczas koncertu występy chórów kościelnych i świeckich zamiejscowych i miejscowych. O godzinie 7-mej zabawa z urozmaiceniami.

—** **TOWARZYSTWO MUZYCZNE IM. ST. MONIUSZKI W GRUDZIĄDZU.** W ubiegłym miesiącu odbyło się posiedzenie Zarządu, a następnie Zgromadzenie Walne Tow. Muz. na które przybyli następujący członkowie Towarzystwa: p. prezes Gańcza, p. kurator dr. Frendl. p. nadradca Rozborski, p. aptekarz Szczerbicki, p. aptekarz Hanyrzewski, dyrektor Instytutu p. Tomaszewski i p. Bialik, właściciel Domu Towarowego.

Pan prezes zdaje obszerne sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego, a następnie podaje do wiadomości, że cały zarząd składa swój urząd i winien na dzisiejszem zebraniu nowo być wybrany. Wybór nowego zarządu odbył się kartkami. Obrano p. Gańczę jednogłośnie prezesem Towarzystwa. W miejsce p. Korzeniewskiego wybrano przez aklamację p. Suchcica.

W skład nowego zarządu wchodzą: p. Suchcic, p. Boberska, p. Ruchniewiczowa, p. Bigo (sekretarzem), p. Szczerbicki, p. Rozborski (wiceprezes) p. Rybak, p. Niewiakowski. Kuratorem obrano p. dr. Frendla, dyrektorem Instytutu p. Ignacego Tomaszewskiego, dyrektorem zaś Tow. Muzycznego p. profesora Święcickiego.

Uchwalono urządzać co dwa miesiące posiedzenie Zarzą-

da z gronem nauczycielskiem, celem wspólnego omawiania spraw tyczących instytutu. Zarząd poleca zaprowadzić dla każdego profesora dziennik do zapisywania udzielonych lekcyj i także tych uczniów, którzy na lekcję nie przybyli. Nieregularne i niepunktualne uczęszczanie natychmiast powinno być doniesione dyrektorowi Instytutu.

Dyrektor winien co miesiąc zdać sprawozdanie Zarządowi. Powzięto myśl urządzenia zabawy dziecięcej i regularnych konferencji rodzicielskich w ramach organizacji Tow. Muz. Zarząd powierza angażowanie profesorów, jakoteż wyznaczenie wysokości pensji nauczycielskiej dyrektorowi Instytutu. Pan prezes wyraża tak dyrekcji jako i gronu nauczycielskiemu serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność. Komisja rewizyjna przyjmuje do wiadomości, że dochód Tow. Muz. wynosi 7652,84 zł., rozchód 7548,53 zł., w kasie pozostaje zatem 104,31 zł. Wobec tego udzieliło walne zebranie skarbnikowi absolutorjum.

—** **PAŃSTWOWA SZKOŁA PRZEMYSŁOWYCH MISTRZÓW MECHANIKÓW** przy Państw. Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu przyjmuje zgłoszenia kandydatów na uczniów codziennie od godziny 10—11 przed południem.

Jako uczniowie zwyczajni mogą być przyjęci kandydaci, którzy złożą:

a) Metrykę urodzenia lub chrztu na dowód ukończenia conajmniej 17 roku życia.

b) Świadectwo szkolne ukończenia Szkoły powszechnej lub 2 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

c) Świadectwo uczęszczania podczas terminu do szkoły dokształcającej.

d) Świadectwo ukończenia terminu, względnie świadectwo wyzwolin z jednym z zawodów przemysłu metalowego lub elektrotechnicznego, albo conajmniej 3-letniej praktyki w jednym z przemysłów mechanicznych lub w rzemiośle mechanicznem:

e) Dowód obywatelstwa polskiego.

f) Świadectwo moralności i nienagannego zachowania się.

g) Świadectwo zdrowia.

Kandydaci składają egzamin sprawdzający ustny i piśmienny z języka polskiego i rachunków, mogą jednak, jeśli posiadają odpowiedni cenzus naukowy być zwolnieni od składania tego egzaminu.

Kurs nauki trwa dwa lata.

Dla uczniów niezamożnych i pilnych, pochodzących z Pomorza, przeznaczył Wydział Krajowy Pomorski pewną ilość stypendjów celem ułatwienia im kształcenia się w szkole.

Egzamin sprawdzający odbędzie się 9-go września br. Początek roku szkolnego dnia 10-go września 1926 r.

—** **SPROSTOWANIE.** W zamieszczonej przez nas wzmiance o wycieczce na Regaty Wszechpolsk. w Bydgoszczy zakradła się omyłka. Udział brali pp. aptekarz Szczerbicki z żoną, apt. Rybak z żoną, sekretarz towarzystwa p. inż. Szymanderski (a nie Szumanowski), p. inż. Partyka z żoną (a nie Pacuta), p. Łakiński (nie Łaciński), pp. Wagner, Styburski (nie Stubulski), pp. Lewandowski, Weigt, Piotrowicz (nie Pietrowicz).

—** **PRZYPOMINAMY JESZCZE RAZ,** iż wobec wciąż powtarzających się wypadków utrudniania przez władze W. M. Gdańska przejazdu przez Gdańsk względnie wjazdu do Gdańska z powodu niewystarczających dokumentów osobistych, przy przekraczaniu granicy polsko - gdańskiej, każdy obywatel polski winien posiadać dowód osobisty o niewygasłej mocy, wydany przez władze administracyjne i zawierający następujące dane: 1) rysopis posiadacza dowodu i adres, po 2) fotografję stwierdzającą tożsamość osoby, po 3) przynależność państwową. Legitymacje urzędnicze i osób wojskowych zastępują dowody osobiste, natomiast nieważne są legitymacje Banku Polskiego, słuchaczy i uczniów szkół wyższych i średnich, redaktorów członków poszczególnych związków, książeczki wojskowe oficerów rezerwy, inwalidzkie, oraz wszelkie legitymacje i zaświadczenia wydane przez instytucje i urzędy prywatne.

—** **W WYŚCIGACH MOTOCYKLOWYCH** w Poznaniu uzyskał p. Jurkiewicz, wiceprezes tut. Klubu, pomimo silnej konkurencji. III-cią nagrodę przy 23 startujących. Jak się dowiadujemy, następne wyścigi o mistrzostwo Polski i wyścigi międzynarodowe odbędą się na szosach tut. powiatu.

Bardzo dobry stan szosy i dobra organizacia ostatnich wyścigów, która zyskała sobie uznanie wszystkich zamiejscowych klubów, skłoniły Polski Związek Motocyklistów w Poznaniu, do przeniesienia wyścigów na teren tut. powiatu i powierzenia organizacji tych wyścigów tut. Klubowi a to ze względu na utrzymanie odpowiedniej opinji tak zagranicznej, jak i w kraju, o stanie sportu polskiego.

—** **ZAMIAST LEKARSTWA NAPIŁA SIĘ TERPENTYNY.** W dniu wczorajszym Maniszewska Anna zam. przy ul. Kępowej 3 napiła się przez omyłkę terpentyny, mniemając, że są to krople na żołądek. Maniszewska została odwieziona do szpitala, gdzie po wypompowaniu jej żołądka mogła wrócić z powrotem do domu.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie Tow. Gimnastycznego SOKÓŁ II. (Chełmińskie Przedmieście)** odbędzie się we wtorek, dnia 10-go sierpnia br. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu p. Czaplickiego. Ze względu na ważność sprawy przybycie wszystkich członków jest konieczne. Czołem! **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się we wtorek, dnia 10-go sierpnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Na porządku dziennym wykład i inne bardzo ważne sprawy. Wszystkich członków uprasza o punktualne przybycie **Zarząd.**

—(rt) **Chór garnizonowy „Harfa“.** Niniejszem zawiadamia się, że następne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 10-go bm. w lokalu p. Topola (ul. Radzyńska). **Zarząd.**

—(rt) **Kwartalne zebranie Tow. Sport. „Olimpja“** odbędzie się w piątek dnia 20-go sierpnia br. o godzinie ½8-mej w lokalu zebrań Hotel Kellas, ul. J. Wybickiego. Z powodu ważnych spraw przybycie członków wszystkich sekcji pożądane. Goście i sympatycy sportu mile widziani. **Zarząd.**

Wiadomości sportowe.

Polska — Finlandja 7:1 (3:1).

(Od własn. korespondenta „Głosu Pom.“).

Poznań, 8 sierpnia.

O godz. 3.56 wchodzi na boisko K. S. Warty drużyna finlandzka, witana hucznemi oklaskami. Orkiestra gra hymn narodowy finlandzki. W dwie minuty później wbiega, również witana hucznemi oklaskami, drużyna polska. Grają hymn narodowy. Następuje wręczenie drużynie gości proporca przez przez prezesa P. Z. P. N.

Stają więc do walki, sądząc z ostatnich wyników drużyny finlandzkiej, dwie drużyny, mające te same walory.

Skład drużyn: **Finlandja** (od lewej): Belewicz (H. P. S.); obrona: Koskinen i Lydman (obaj H. F. V.); pomoc: Viinioka (H. J. K.), Soinio (H. P. S.), Narvanen (Sudet Vigborg); atak: Lacksonen (H. P. S.), Koponen (H. P. S.) Kulmala (H. P. .S), Löwenberg (J. F. K.), Kellin (K. J. H.). — **Polska** (od lewej): Domański (Warszawianka); obrona: Karasiak (W K. S. Łódź), Milde (Ł. P. S. G.); pomoc: Zastawniak (Crac.), Kuchar (Pogoń), Chruściński (Crac.); atak: Sperling (Crac.), Staliński (Warta), Kałuża (Crac.), Bacz (Pogoń), Kubiński (Crac.).

Punktualnie o godzinie 4-tej rozpoczyna drużyna polska i pierwsze kilka minut gra toczy się na środku boiska. Obustronne silne ataki nie dają żadnych pomyślnych wyników. Ale już w 15 min. Kałuża wypuszcza długi „forr“ Sperlingowi, z którego centry Staliński bije pierwszego goala (1 : 0 dla Polski. W 18 min. hiperkombinacja Kuchar, Kałuża, Staliński i ten ostatni strzela „w tłoku“ w ręce bramkarza. Teraz już można zauważyć silną przewagę Polski, ale pomimo to Finlandja niebezpiecznie naciera. 20 min. przynosi dla Polski pierwszy rzut z rogu — niekorzystny. Atak F. znów silnie naciera, ale Domański świetnie usposobiony, wyjaśnia sytuację. W 27 min. kombinacja Kuchar, Kałuża, Bacz i ten ostatni strzela jak zwykle... w niebo.

Wolny za foul Karasiaka strzela Soinio tuż ponad poprzeczkę. W 35 min. rzut z rogu dla F. chwyta pewnie Domański. Wykop tego ostatniego odbiera Kuchar, oddaje Sperlingowi. Wózkując, popycha go z tyłu Lydman. Sędzia dyktuje rzut karny, który strzela pewnie w 36 min. Bacz (2 : 0 dla Polski). Gra staje się ostrą. Teraz zrywa się atak Finlandji. Następują groźne ataki, ale Domański szczęśliwie ratuje. W 40 min. strzela Lönnenberg z podania Lacksonen'a jedyną i zarazem honorową bramkę dla Finlandji. Publiczność się denerwuje, ponieważ bramkę strzelono z offseid'u. Napad Polski przeprowadza atak z atakiem i w 45 min. z ładnej centry Sperlinga pada 3 bramka dla Polski, strzelona główką przez Bacza. Przerwa 3 : 1 dla Polski.

Po przerwie obustronne ataki. Tempo słabnie w 9 min. róg dla Polski. 11, 12, 13 min. rzuty z rogu dla Finlandji nie wykorzystane. W 16 min. przebija się Kubiński od daje Stalińskiemu, który strzela 4 bramkę nie do obrony. Wśród publiczności słychać: pewna wygrana. 28 min. przynosi 5 goala, strzelonego przez Stalińskiego z podania Bacza. Finlandja broni się rozpaczliwie. W 34 min. z podania prawego skrzydła strzela Bacz 6 goala. Kilka miunt później Kałuża bije pewnie — waut. 41 min. rzut z rogu dla Finlandji nie wykorzystany. W 45 min. Bacz z volej'a strzela ostatnią bramkę.

Zawody odgwizduje o godz. 6-tej sędzią p. Cejnar z Czecho-Słowacji, sędziował bardzo dobrze. Ostateczny wynik, bramki: 7 : 1 (3 : 1) dla Polski, rzuty z rogu: 5 : 3 (1 : 2) dla Finlandji.

Z drużyny Finl. wyróżnili się obrona i pomoc; atak nie dopisał, szczególnie prawe skrzydło. Bramkarz słaby. Z drużyny polskiej: Najlepsi na boisku Kuchar Wacek i Staliński. Słaby był Chruściński. Bacz słaby w ofenzywie. Reszta drużyny bardzo dobra.

Publiczności zebrało się przeszło 10 000.

St. Ski.

*

WYNIKI REGAT WSZECHPOLSKICH W BYDGOSZCZY.

W związku z podanem przez nas we wczorajszym numerze „Głosu“ (181 z dnia 10-go bm.) sprawozdaniem z przebiegu regat niedzielnych w Bydgoszczy ogłaszamy szczegółowe wyniki biegów według ostatecznej punktacji:

Bieg I. — ósemek młodszych: 1. B. T. W. w czasie 5,43,6. 2. W. T. W. — 5,44,4.

Bieg II. — jedynek o mistrzostwo Polski: Nagroda przejściowa magistratu m. Bydgoszczy 1. A. Z. W. Kraków — 6,40. 2. Wojskowy Klub Warszawski — 6,48,2.

Bieg III. — półwyścigowych czwórek: 1. W. T. P. 6,32. 2. Klub Wioślarski 6,35,6.

Bieg IV. — czwórek o mistrzostwo Polski: 1. B. T. W. 3,54. 2. Klub Wioślarski z Poznania 6,68.

Bieg V. — jedynek nowicjuszy 1. T. W. Włocławek 7,04. 2. W. T. W. — 7,25.

Bieg VI. — czwórek półwyścigowych o nagrodę przejściową „Dziennika Bydgoskiego“. 1. T. W. z Płocka 6,32. 2. K. W. z Torunia 6,43.

Bieg VII. — czwórek młodszych: Do mety dochodzi jednocześnie Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie „Tryton“ i B. T. W. w czasie 5,31,4.

Bieg VIII. — czwórek półwyścigowych pań: 1. W. K. W. 5,34. 2. Wojskowy Klub Wioślarski 5,49. Trasa dla pań skrócona do 1200 metrów.

Bieg IX. — podwójnych dwójek o mistrzostwo Polski i nagroda braci Iłowieckich z Warszawy: 1. W. T. W. 6,25. Osada przejechała tor sama.

Bieg X. — jedynek młodszych: 1. oddział wioślarski Sokoła Kraków 6,47. 2. W. T. W. 7,03.

Bieg XI. — czwórek półwyścigowych młodzieży o nagrodę sportu wodnego: 1. Klub Wioślarski „Brda“ Bydgoszcz 4,42. Trasa 1.200 metrów.

Bieg XII. — czwórek nowicjuszy: 1. W. T. W. 6,24. 2. T. W. Włocławek 6,27½.

Bieg XIII. — ósemek o mistrzostwo Polski. Nagroda przejściowa p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego. 1. A. Z. S. Warszawa 5,29. 2. B. T. W. 5,31,4.

Z Pomorza.

—** **KRUCZE,** pow. świecki. **(Pochwała).** Publiczną pochwałę wyraził p. wojewoda pomorski p. Hansowi Luksusowi za to, że w dniu 7-go lutego br. wraz z kapralem zawodowym p. Józefem Miąskowskim bezinteresownie pospieszył z pomocą rodzinie Kurców stąd ratując czworo dzieci oraz dobytek z płonącego domu.

—** **BRODNICA. (I tu była banda Marjawitów).** W ubiegłych tygodniach przybyli tu na samochodach marjawici z Płocka. Białe habity Marjawitek nie imponowały tutejszym mieszkańcom. Zatrzymawszy się na Rynku ofiarowali przechodniom swe broszurki „jednodniówki“. Po nich poznano, co to są za ptaszki w białych habitach. Padały pogróżki tak, że sekciarze uważali za wskazane corychlej wyjechać z miasta.

(Nieudała kradzież). W nocy z 8 na 9-go bm. zakradli się złodzieje do składu tytoniu Franciszka Bunkowskiego, ul. Mostowa 9. Złodzieje zdołali wybić tylko 1 szybę w oknie, a ponieważ zostali spłoszeni przez stróża nocnego Olszonowicza, w ręce ich nie wpadł żaden łup. Policja jest na tropie złodziei.

—** **DZIAŁDOWO. (Powrót z urlopu).** Pan starosta Pawlica wrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu 5-go sierpnia br. objął urzędowanie. Kr.

—** **DZIAŁDOWO. (Interpelacja).** Posłowie niemieccy w Sejmie polskim wnieśli interpelację w sprawie nauczyciela Stanisława Karolewskiego w Działdowie, który rzekomo dzieciom „niemieckim“ śpiewać każe antyniemiecką pieśń o ruskim, pruskim, austrjackim i białym orle. Pieśń ta ma rzekomo „verhetzenden und niedertraechtigen Text“.

Rozchodzi się prawdopodobnie o dzieci mazurskie. Dzieci zaś mazurskie nie są dziećmi niemieckiemi lecz polskiemi. Gorzej jest w Prusach, gdzie dzieci mazurskie, czyli polskie śpiewać muszą antypolską pieśń „Gieriger Pole“ nawet przed prezydentem Rzeszy Niemieckiej.

—** **BRUSY. (Krwawa bójka).** Pomiędzy dwoma osobnikami, niejakimś Kantrzonką i Hamerskim przyszło w ubiegły czwartek do starcia, w toku którego uderzył Kantrzonka swego przeciwnika kilkakrotnie laską w głowę, zadając temu cios śmiertelny. W stanie nieprzytomnym odstawiono H. do domu i zawezwano lekarza, który udzielił mu pomocy. Nadmienia się, że jest to już w tym roku czwarty tego rodzaju wypadek, w którym figuruje Kantrzonka jako niebezpieczny opryszek.

—** **CHOJNICE. (Prośba o ułaskawienie).** Skazany na śmierć przez powieszenie przez tutejszy Sąd Okręgowy za zamordowanie swojego kolegi posterunkowy policji państwowej Jagoda wniósł prośbę o ułaskawienie do Kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej. Pogłoski o próbach samobójstwa skazanego okazały się mylne.

—** **ZAJĄCZKOWO,** pow. tczewski. **(Dwa wagony ropy naftowej pastwą płomieni).** Stacja Zajączkowo stała się widownią wielkiego nieszczęścia: dwa pociągi towarowe uległy katastrofie. Parowóz jednego z pociągów, wjechał całą siłą na ostatnie wagony drugiego, przyczem w tym ostatnim nastąpiła silna eksplozja dwóch wagonów ropy naftowej. Ogłuszający huk, kłęby czarnego, brudnego dymu i płonąca ropa przysłoniły na chwilę widok. Skoro dym opadł, nadbiegli zewsząd ludzie ujrzeli rozbite wagony, ogarnięte całkowicie przez szybko wzmagający się ogień. Ochotnicza straż pożarna z Tczewa, która w kilka minut po zawiadomieniu przybyła na miejsce katastrofy, zażegnała niebezpieczeństwo większego pożaru.

Z całej Polski

—* **POZNAŃ. (Zmiana w kierownictwie „Kurjera Poznańskiego“).** Z dniem 7-go bm. opuścił stanowisko redaktora „Kurjera Poznańskiego“ p. Bolesław Szczepkowski, który wyjeżdża zagranicę. Stanowisko dotychczasowe objął p. Szczepkowski w dniu 3-go maja 1923 r. po pośle Stanisławie Kozickim. Szerokie koła społeczeństwa tutejszego jak również i prasa przyjęła z żalem wiadomość o ustąpieniu naczelnego redaktora pisma, ponieważ cieszył się on w Poznaniu niezwykłą sympatią. Jako następca po p. Szczepkowskim wymieniany jest pos. Scyda, który objąłby to stanowisko przypuszczalnie w październiku.

—* **PŁOCK (Parostatek po katastrofie oddany do użytku)** Jak się dowiadujemy, parostatek St. i J. Górnickich „Stanisław“, który w dniu 30 ub. m. uległ pod Modlinem uszkodzeniu i częściow. zatopieniu, już od dnia 4 bm. po wydobyciu i odremontowaniu został oddany do normalnego użytku. Dodać należy, że zalane wodą były tylko kajuty 1-ej klasy do wysokości ¾ metra. Załoga statku przez cały czas pozostawała na pokładzie.

—* **LWÓW (Nabożeństwo za duszę śp. Jana Kasprowicza).** Dziś odbyło się naboż. żałobne za duszę śp. Kasprowicza. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych z p. woj. Garapichem na czele, władz miejskich, przedstawiciele uniwersytetu Jana Kazimierza, grono profesorów i delegacje organizacyj społecznych, zw. literatów, dziennikarzy itd.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny

Zawiadamiam Szan. Publ., że zamieszkałem tylko do dnia 12 bm. włącznie w **Król. Dworze** pokój 29 i polecam:

FUTRA GOTOWE

podług modeli paryskich i londyńskich, oraz skórki nadające się na podszycia futer męskich i na obsady kołnierzy, jakoto:

sile, muflony, bibrety, karakuły, oposy, chinchilla, krety itp.

7694 **Blachnierek**
zastępca firmy „ALASKA"

Wielki jarmark
na konie i bydło

odbędzie się w Łasinie w czwartek, dn. 12 sierpnia rb.
Łasin, dnia 9 sierpnia 1926 r. (7693

MAGISTRAT
(—) Tomczyński

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 12 bm., sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą:

300 centnarów żyta, platformę, wóz mały z koniem, kanapę i 2 fotele.

Miejsce sprzedaży w **Łasinie**.
Zbiórka licytantów w Hotelu p. Józefa Szpittera o godzinie 10-tej przed południem.

7689 **Jaranowski**, kom. sąd.

WRÓCIŁEM 7685

i przyjmuję od dnia 10 sierpnia br. w swojej **Klinice Prywatnej chorych chirurgicznych i ginekologicznych w Grudziądzu**
Sienkiewicza 14, w godz. od 11-13 i 15-16

Dr. Zygmunt Grygier.
Roentgen — Lampa kwarcowa.

Marja Wasilewska
ulica Toruńska nr. 24

specjalny zakład przefasonowania i nowowykonywania kapeluszy

przefasonowuje kapelusze każdego rodzaju na najnowsze fasony. — Pierwszorzędne wykonanie w najkrótszym czasokresie. Noszone kapelusze po przefasonowaniu mają wygląd nowych.

Nadzwyczajna okazja! **Wielki wybór!**

BUTY

w pierwszorzędnem wykonaniu, stosownie dla PP. **Oficerów i Wojskowych zawodowych** oraz **rolników** poleca po cenach bardzo niskich—
7642 od zł **40,—** do **60,—**

Magazyn Obuwia
Firma Czesław Świętochowski
Grudziądz, ul. **Stara nr. 14**

Mineralna
Woda Czerniewicka
Wyborna woda stołowa

Solanka brom-jodowa, doskonały środek, używany przy cierpieniach żołądka, kiszek, nerek, krtani i narządów oddechowych. (7359

Polecana przez najznakomitsz. lekarzy

Do nabycia w cukierniach, restauracjach i hotelach, oraz
w Drogerji pod „Orłem", ul. Toruńska
w składz. kol. B. Wasilewski, ul. Toruńska
„ „ W. Ristau nast. ul. Pańska
„ „ J. Gawroński, Koszarowa

Zdrój Czerniewice

Składnica w Grudziądzu
Kazimierz Preiss
ulica Mickiewicza 16 — telefon 742

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 10
Księgarnia
Materjały piśmienne

Szmaty

do czyszczenia i sukienne poleca, stare i nowe szmaty, kupuje i płaci najwyższe ceny (8265
Grün - Małe Tarpno 15

Sprzedaże

Sztucer

11 mm (mod. 70/71) z 75 nabojami, stosowny na dziki i jelenie, tanio do sprzedania ul. Groblowa 22—24, II piętro lewo

Drukarnia.

Kompletne urządzenie drukarni do sprzedania. Lokal na kilka lat do wydzierżawienia w Krakowie. Zgłoszenia:
Czesław Lipiński
Kraków IX.

Skład rzeźnicki

w Grudziądzu, z urządz., nadający się na każdy inny interes, z 2 pokoj. mieszk. zaraz do sprzed. Zgł. Głos P. nr. 8238pm

Kupna

Ostrego PSA

podwórzowego **kupi Schönrock,** ulica Koszarowa nr. 21

Kupię lub wydzierżawię

Gospodarstwo.

Zaliczka 5000,— złotych i 5000,— Rmk. hipoteki w Niemczech. Zgłoszen. do Głosu Pm. 8260pm.

Każdą ilość
drzewa świerkowego

w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus"

Dzierżawy

Skład z 2 przyległymi pokojami i kuchnią, stos. do każdego interesu, przy głównej ulicy mniejsz. miasta na Pomorzu, do wydzierż. Do przejęcia włącznie dzierżawy rocznej potrzeba 1200 zł. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. nr. 8259pm

---

Mieszkania

Poszuk. 5—6 pokojow
mieszkania
od zaraz lub 1 września Zgł. do Gł. P. 8266pm

Posady

Poszuk. samodzielnego **BIURALISTĘ** do prowadzenia biura w miejscu z kaucją 1500—2000 zł do dobrze prosperującego przedsięb. Zarobek bardzo dobry. Oferty z krótk. życior. do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod nr. 54,432. (7688

Poważne Biuro Kredytowo-Inform. poszukuje
korespondentów-wywiadowców
we wszystkich miastach na Pomorzu. Zgłosz. do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. Krzyształowicz, Lwów, ul. Legjonów 1, pod „Sumienny".

Pań i Panów
z kaucją lub bez poszukuję do sprzedaży bezkonkurenc. artykułu. Zarobek 200—300 zł mies. Po miesiącu pensja. — Oferty ze znaczkiem na odpowiedź pod adres
A. Duchalski,
Poznań, Poznańska 56.

Parowa Piekarnia B. Reifa, poszukuje
uczenicę do składu (do lat 14) jakoteż
uczni do piekarni.
Zgłoszenia: Plac 23-go Stycznia 23, w składzie.

Chłopca
do posyłek 7686
pilnego, poszuk. natych.
Hotel Szydzik.

Kilku dzielnych
Dekarzy
na dachówki do większ. prac od zaraz poszukują
Bracia Schierling,
Tczew, Tel. 394
Fabryka papy i zakład krycia dachów. 7644

Panna intel., umiejąca dobrze gotować, znaj. się na gospod. poszukuje odpow. posady do starsz. państwa lub samotn. pana od 15/8 br. Of. Głos P. nr. 8250pm

Dziewczynę do prac domow. z dob. świad. poszukuje zaraz ul. 3 Maja nr. 8, I p.

Różne

Moje zapytanie
co do aresztowania pana Litwica niniejszem odwołuję. **B. Müller**

Unieważnia się ks. ąż. wojsk. i inne papiery skradz. 19/7 br. na nazw. Marjan Kowalski.

2500 zł
oddam na procent miesięcznie pod zastaw lub gwar. Banku Spółek. — Oferty z ofiar. procent. składać Gł. P. 8261pm

Zdolna krawcowa
poszuk. pracy poza domem, szyje także i bieliznę. Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 8258pm

KRAWCOWA
przyjm. prac w dom i poza domem oraz bieliznę i wszelką garder. Koszarowa 19, I piętro

Ogłaszajcie
w Głosie Pomorskim

KINO
ORZEŁ

Początek o godz. 6·15 i 8·15

Wkrótce:
»Kobiety bez serca«

Podwójny program rekordowy! Sensacja obecnego sezonu!

Dzieje kobiety upadłej

Potężny sensacyjno-erotyczny dramat w 10 aktach, odtwarzający tragedję **Lorda Apasza i jego kochanki.** W roli głównej: **Alice Joyce, Marjorie Daw i Clive Brook.**

Pozatem dramat życiowy 8 akt. p. t.:

„KOCHANKOWIE"

w roli głównej: **Walter Slezak i Nora Gregor**

Razem 18 aktów! **Razem 18 aktów!**
7683

Nadzwyczaj tania
Wyprzedaż Sezonowa!!

Ceny 25-40% zredukowane

Płaszcze damskie
dawniej 50,— do 125.—
teraz . 78,-, 68,-, 48,-, 38,-, 28,-, **18,-**

Wszelkie towary zostały w cenie jak najbardziej zniżone.

Suknie damskie
dawniej 15.— do 65,—
teraz 38,- 28,- 18,50 15,50 12,50 **9**[50]

Spódniczki damskie
dawniej 15 — do 60.—
teraz 20.—, 15.—, 12.—, 9,50 **8**[50]

Materjały na płaszcze i garnitury . . . . teraz 15.50, 8,50, 7.50 **4.90**
Popelina czysta wełna 11,50, 8,50 **6,90**

Kołdry na białej wacie . . . . teraz 42.— **38.—**

Firany madras. teraz 11,50 **10,90** || **Kołdry** na łóżka kolor. 10,90 **9,90**

Pończochy jedw. florowe
teraz
3,90 2,90 **1,90**

Towary białe
na koszule . . . 1,60, 1,40 **1,35**
na prześcieradła 3,10 **2,90**
na obrusy 5,60 **3,50**

Krawaty męskie
teraz
3,90 2,90 **1,90**

Koszule damskie 3,90, **2,90** || **Majtki damskie** 3,90, **2,90**

Dopóty zapas starczy! 7667 Prosimy się pospieszyć!

Szmechel i Rozner S. A.

Telefon nr. 160 **GRUDZIĄDZ** Wybickiego 2/4

Nerwowi, schorzali, cierpiący
na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie darmo próbę i opis. (7125

Baczność! Proszę zważać!

Każdy kawałeczek metalu szlachetnego ma swą wartość!
Za brylanty, stare złoto i srebro, platynę, łom złota i srebra, palniki platynowe, zegarki, łańcuszki, pierścionki, biżuterję, łyżki, monety złote i srebrne oraz double, stare **szczęki także połamane** — płacę **najwyższe ceny** i kupuję każdą ilość za natychmiastową zapłatą. (7661

Kupno okolicznościowe! Złoty zegarek z 3 koperlami złotemi tanio do sprzedania.

B. PAPIER, Grudziądz, ul. Mickiewicza 21
I piętro — naprzeciw Głównej Poczty.

Zboże do siewu!

1. Żyto Petkuskie 1. odsiew
2. Pszenica Stieglera nr. 22 2. odsiew
3. Pszenica Szl.-Epp Bielera 2. odsiew

uznane przez „Pom. Izbę Roln." - Toruń
Ceny za 1. odsiew — 30%
7605 „ „ 2. „ — 25%
ponad notow. giełdy poznańsk. zbożowej.
Żyto tylko w drodze wymiany (100:130)

Wiechmann
Dom Radzyn - powiat Grudziądz.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421
Założony w roku 1899

GRUDZIĄDZ, ul. Jós. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

7507

Ze wszystkich krajów Europy
nadchodzą towary
Ze wszystkich krajów świata
przybywają kupujący na
11. WIEDEŃSKIE
Targi Międzynarodowe
3—12 września 1926
GDZIE WY POZOSTAJECIE?

Specjalne imprezy:
Międzynarodowa Wystawa Motocykli
Wystawa węglowa
Nowości i wynalazki techniczne
Wystawa mebli ze specjalnym działem urządzeń małych mieszkań

WYSTAWA RADIOWA
(Gmach Wystawy: 3—19 września 1926)

Wizowanie paszportów zbędne. Z legitymacją Targów i paszportem bezpłatne przejście granicy Austrji i przejazd bez wizy przez Czechosłowację.

Wszelkich informacji udziela i legitymacje wydaje za cenę 7,— zł
Wiener Messe A.-G., Wien, VII
jak również honorowi przedstawiciele Wiedeńskich Targów:
w Bydgoszczy, Sekretarjat Związku Fabrykantów Tow. zap. Nowy Rynek 9
oraz **Polskie Biuro Podróży „Orbis"**
ul. Dworcowa 98 (7619

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska